# BRETANIA I NORMANDIA

W czerwcu 2010 roku po tygodniowym pobycie w Amboise poświęconym na zwiedzanie możliwie jak największej ilości słynnych zamków i pałaców porozrzucanych nad Loarą, Indre, Cher i Vienne wyruszyliśmy w kierunku zachodnim docierając późnym wieczorem 22 czerwca do Saint Malo. Tu mieliśmy zarezerwowane pokoje w hotelu sieci Etap. Następne 5 dni przeznaczyliśmy na zwiedzanie miasta i okolicznych atrakcji.

Bretania, po francusku Bretagne, to kraina historyczna i region w północno-zachodniej Francji, położony na Półwyspie Bretońskim, nad Oceanem Atlantyckim. Od wschodu graniczy z dwoma regionami: Dolną Normandią i Krajem Loary. Dzieli się na 4 departamenty: Côtes-d'Armor, Finistère, Ille-et-Vilaine i Morbihan. Saint Malo leży w departamencie Ille-et-Vilaine.

Bretania to rzymska Armoryka, w V-VI wieku zasiedlona przez celtyckie plemię Bretonów, wypierane z brytyjskiej Kornwalii przez germańskich Anglów i Sasów. Następnie pod zwierzchnictwem Franków. Wobec ciągłych buntów w Bretanii Karol Wielki utworzył na jej granicy Marchię Bretońską. We wczesnośredniowiecznej Francji hrabstwo Bretanii stanowiło jedno z wielkich lenn Korony francuskiej, będąc często przedmiotem rywalizacji między Francją i Anglią. W 1297 roku hrabstwo zostało podniesione do rangi księstwa. Ród książęcy wymarł w 1488 roku na Franciszku II. Jego córka Anna Bretońska poślubiła w 1491 króla Francji – Karola VIII, a po jego śmierci w 1499 Ludwika XII. W 1514 roku córka Anny – Klaudia de Valois, wyszła za Franciszka I – późniejszego króla Francji, który w 1532 roku formalnie włączył lenna bretońskie do Korony francuskiej.

W czasach rewolucji wraz z Wandeą i Normandią stanowiła teren powstań rojalistycznych – powstań szuanów, krwawo tłumionych przez wojska Republiki.

Bretania słynie z hodowli ostryg, na wybrzeżu kwitnie rybołówstwo (porty w Concarneau i Lorient). Ze względu na wyjątkowe położenie geograficzne, znaczącą rolę w gospodarce Bretanii od stuleci odgrywa handel morski. Największymi portami handlowymi są: Nantes-Saint-Nazaire, Lorient, Brest i Saint-Malo.

Jest tam też nieźle rozwinięta turystyka – liczne kąpieliska nadmorskie (m.in. Carnac, Saint-Malo, Audierne). Ważną rolę odgrywa kanał śródlądowy Nantes-Brest.

Najważniejszymi miastami Bretanii, poza głównym ośrodkiem administracyjnym regionu - Rennes, są: Nantes, Brest (główna baza francuskiej marynarki wojennej na Atlantyku), Quimper, Lorient, Vannes, Saint-Malo, Saint-Brieuc.

W Bretanii znajduje się wiele zabytków: począwszy od czasów prehistorycznych, z któ-rych pochodzą magiczne megality, poprzez czasy średniowieczne aż do zabytków nowożytnych.

Do najsłynniejszych zabytków Bretanii należą:
Opactwo Mont Saint-Michel (wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturowego), megality (np. menhiry w Carnac), pozostałości z czasów panowania Imperium Rzymskiego, np. ruiny świątyni Marsa, dawna świątynia Merowingów, miasto Rennes, Saint-Malo w całości otoczone murem obronnym, katedra w Dol-de-Bretagne, zamek w Fougères, jedna z największych średniowiecznych budowli Bretanii, Fort la Latte na przylądku Fréhel i szereg innych. Kilka z nich oczywiście odwiedziliśmy.

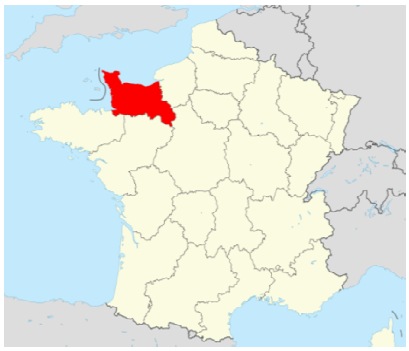

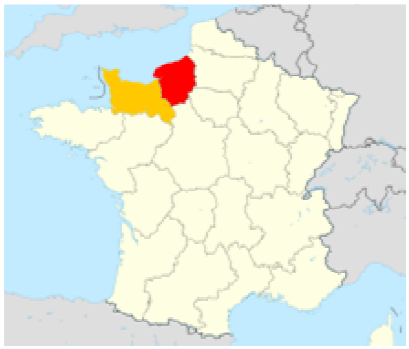

Normandia sąsiaduje z Bretanią od strony północno – wschodniej.
Historyczną krainę nad Kanałem La Manche przecinają dwie rzeki : Orne, nad którą leży Caen i Sekwana (Seine) nad którą leży Rouen.
Administracyjnie Normandia podzielona jest na 2 regiony: Dolną i Górną Normandię.

Wyspy Normandzkie (czyli Îles Anglo-Normandes) − historycznie będące częścią Normandii − składają się z dwóch baliwatów: Guernsey i Jersey, stanowiących dependencje Korony brytyjskiej.

Górna Normandia (Haute-Normandie) składa się z departamentów Seine-Maritime i Eure, zaś Dolna Normandia (Basse-Normandie) z departamentów Orne, Calvados i Manche. Nazwę swą zawdzięcza Normandia wikingom (zwanym także Normanami), którzy osiedlali się tutaj od IX wieku, co zostało usankcjonowane traktatem z X wieku. Przez półtora stulecia poprzedzającego najazd Normanów na Anglię w roku 1066, Normandią władali Frankowie.

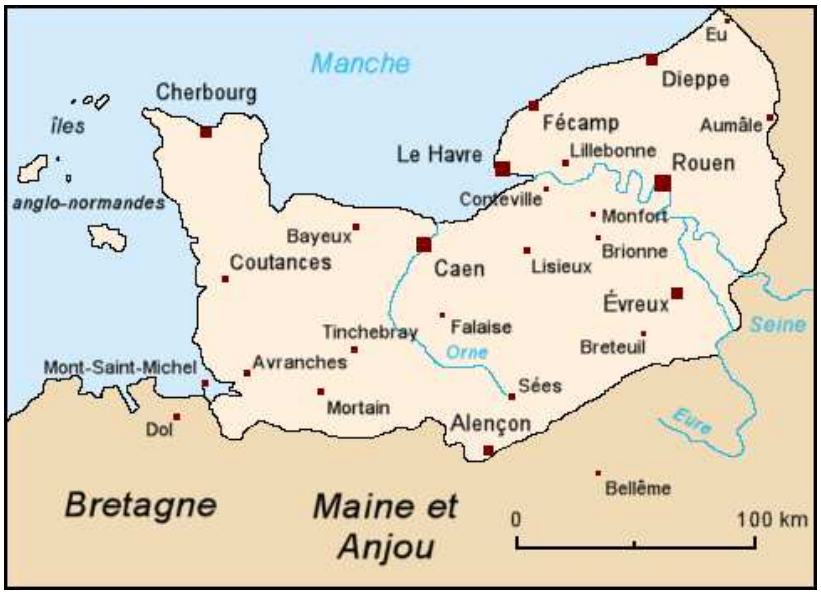


Mając bardzo mało czasu nie udało się nam należycie zwiedzić ten bardzo ciekawy i bogaty w historyczne pamiątki region.

Z konieczności ograniczyliśmy się tylko do wędrówki po stolicach obu części Normandii.

# SAINT-MALO

Saint-Malo to historyczne miasto portowe  Bretanii (w departamencie Ille-et-Vilaine). Liczy tylko około 50 tysięcy mieszkańców ale sprawia wrażenie, że jest znacznie liczebniejsze. Miasto rozwinęło się przy klasztorze założonym w VI wieku przez walijskiego mnicha Maclo (Malo). W XII wieku miejscowość otrzymała prawa miejskie. W latach od 1144 aż do 1790 roku miasto było siedzibą biskupstwa. Często było też przedmiotem sporów pomiędzy biskupami popieranymi przez królów francuskich a książętami Bretanii, sprzyjającymi Anglikom. W średniowieczu było dużym ośrodkiem handlowym. W celu utrzymania mieszkańców pod kontrolą, wzniesiono zamek. W 1491 roku zostało ostatecznie przyłączone do Korony francuskiej. W XVI wieku miasto było bazą wypraw do Ameryki Północnej.

To stąd wielki żeglarz i podróżnik Jacques Cartier, w latach 1534/42 trzykrotnie wyruszał przez Ocean Atlantycki w swe awanturnicze wyprawy, które otwarły drogę do Nowej Fundlandii i odkrycia Kanady. Zostawił ciekawe opisy swych podróży.

**Jacques Cartier** (1491-1557) urodził się i zmarł w Saint Malo. W 1523 roku Cartier był nawigatorem w czasie wyprawy Giovanniego da Verrazzano, badającego wybrzeża Karoliny Północnej i Południowej, Nowego Jorku i Maine.

W 1532 roku król Franciszek I zgodził się sfinansować wyprawę do Nowego Świata; jako dowódcę wyprawy wybrano Cartiera. Władca liczył, że żeglarz odnajdzie drogę do Chin. Cartier wypłynął z Saint-Malo 20 kwietnia 1534 roku, mając do dyspozycji 2 statki i 61 ludzi. Odkrywcy popłynęli na Nową Fundlandię, tam przepłynęli przez cieśninę Belle Isle a okrążając wyspę Anticosti wpłynęli do Zatoki Świętego Wawrzyńca i znaleźli ujście Rzeki Świętego Wawrzyńca. Następnie w czerwcu tego roku Cartier odkrył Wyspy Magdaleny i Wyspę Księcia Edwarda. Dotarł wreszcie do stałego lądu. Na półwyspie Gaspé uroczyście wziął odkryty kraj w posiadanie Francji. W połowie lipca 1534 roku spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców indiańskiej osady Stadaconé. Przed nadejściem zimy 1534 roku Cartier wrócił do Francji z dwoma synami jednego z indiańskich wodzów. W czasie pobytu w Bretanii nauczyli się języka francuskiego i zostali później tłumaczami Cartiera.

W maju 1535 Cartier wyruszył w drugą podróż. Miał do swojej dyspozycji trzy statki, a jego mocodawcą był także król Franciszek I.

W lipcu dotarł do cieśniny Belle Isle, gdzie wynajął dwóch przewodników z indiańskiego plemienia Huronów, którzy poprowadzili ekspedycję w górę rzeki Św. Wawrzyńca. Po drodze minęli wioskę Stadacona (dzisiejszy Quebeck). Walcząc z prądem pokonali progi rzeczne, aż dopłynęli do indiańskiego miasteczka, siedziby wodza Huronów. Cartier nazwał pobliskie wzgórze Mont Réal (Królewska Góra). Takie były początki dzisiejszego Montrealu. Członkowie ekspedycji spędzili bardzo ostrą zimę w wiosce Stadacona cierpiąc z zimna i chorując na szkorbut. W maju 1536 roku wyruszyli w drogę powrotną. Zabrali ze sobą indiańskiego wodza, przywieźli go do Francji, gdzie jednak wkrótce zmarł.
Trzecia wyprawa miała miejsce w maju 1541 roku. Oficjalnym celem wyprawy było nawracanie pogan. Cartier, dysponujący 5 okrętami i 300 ludźmi zbadał dolny bieg Rzeki Świętego Wawrzyńca. Przezimował na miejscu a wiosną 1542 roku zdecydował się wrócić do Francji. W ślady Cartiera wyruszyły małe grupy Francuzów, którzy stali się traperami, myśliwymi handlującymi z Indianami i zakładali osady–faktorie dostarczające do Europy zwierzęce futra. W 1608 roku francuski geograf Samuel de Champlain założył Quebeck a w 1611 – Montreal. W 1613 Champlain i Brulé wspólnie zbadali indiańskie terytorium aż do Wielkich Jezior (Huron i Ontario) oraz do rzeki Susquehanna.
Pomnik Jacques'a Cartiera stoi nad morskim brzegiem w starym mieście Saint Malo.

W 1661 roku miasto spłonęło. W ciągu kolejnych lat trwała odbudowa i rozbudowa miasta kierowana przez znanych architektów Vauban'a i Garangeau. Dzięki znakomitym marynarzom i właścicielom statków handlowych, którzy prowadzili regularny handel morski z wschodnimi Indiami, Chinami, Afryką i obu Amerykami, w XVII i XVIII wieku miasto

cieszyło się ogromnym dobrobytem. Jednym z nich był Jacques Gouin de Beauchêne (1652-1730) badacz, urodzony i zmarły w Saint-Malo. Będąc kapitanem żaglowca „Phelypeaux” w 1699 roku dopłynął do Cieśniny Magellana i nazwał jedną z tamtejszych wysp imieniem Ludwika XIV. Po udanym handlowym rejsie wzdłuż wybrzeży Chile i Peru, zahaczając po drodze o Wyspy Galapagos, wrócił poprzez Cape Horn, mijając ten przylądek w styczniu 1701 roku. Był pierwszym Francuzem, który opłynął Przylądek Horn z zachodu na wschód. Zainicjował też stosunki handlowe między Francją a Peru i Chile.

Innym znakomitym mieszkańcem Saint Malo, posiadającym w swym rodzinnym mieście pomnik, był **La Bourdonnais** (1699-1753). Wyruszył w morze gdy miał 10 lat a w 1718 roku rozpoczął służbę we francuskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej jako porucznik. W 1724 roku został awansowany do stopnia kapitana. Wykazał się tak wielką odwagą w zdobyciu Mahé na wybrzeżu Malabar (część południowo-zachodniego wybrzeża Indii nad Morzem Arabskim), że nazwa tego miasta została dodana do jego nazwiska (Mahe de la Bourdonnais). Przez dwa lata pozostawał w służbie portugalskiego wicekróla w Goa, ale w 1735 roku wrócił do francuskiej służby jako energiczny zarządca Isle de France (obecnie Mauritius ) i Île de Bourbon (dzisiaj Reunion). W 1740 r. jego karierę przerwały działania wojenne z Wielką Brytanią. La Bourdonnais dowodził francuską flotą na wodach indyjskich. Obronił przed Brytyjczykami Mahe, w 1746 roku uczestniczył w oblężeniu Madrasu, wspomógł też gubernatora francuskich posiadłości w Indiach, mimo iż pozostawał z nim we wrogich stosunkach. Kiedy generalny gubernator w czasie jego nieobecności mianował nowego gubernatora Isle de France, La Bourdonnais wypłynął na holenderskim statku, chcąc przedstawić swoją sprawę w sądzie. Po drodze został przejęty przez Brytyjczyków, ale pozwolono mu wrócić do Francji, zwalniając go warunkowo. We Francji zamiast sądu doczekał się aresztowania. Przez skłóconego z nim gubernatora został oskarżony o spekulacje i złe zarządzanie. Przez dwa lata był więziony w Bastylii i dopiero w 1751 roku został osądzony i uniewinniony. Zniszczone zdrowie, rozczarowanie na skutek niesprawiedliwych oskarżeń i utrata własności doprowadziły go do przedwczesnej śmierci w wieku 54 lat.

Ale w XVIII wieku Saint Malo znane było przede wszystkim jako miasto piratów – a właściwie królewskich korsarzy. Dwóch najsłynniejszych z nich to: Rene Duguay-Trouin i Robert Surcouf.

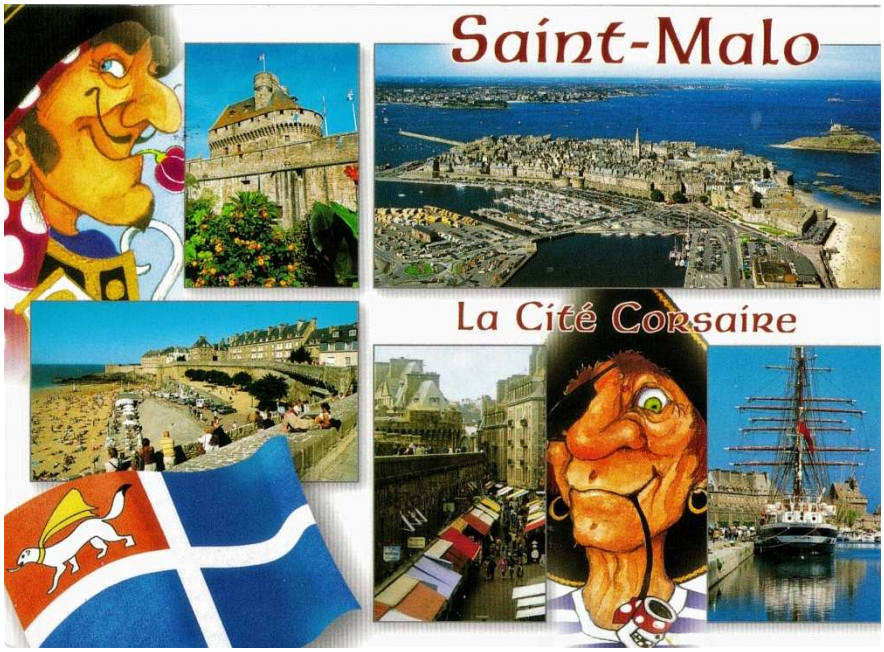


**René Duguay-Trouin** (1673-1736) pochodził z rodu armatorów z Saint-Malo. Z woli ojca miał zostać duchownym i uczęszczał do specjalnego gimnazjum. Po śmierci ojca uciekł ze szkoły i popadł w długi. Jego brat zaokrętował go na rodzinny okręt i wysłał do walki z Anglikami i Holendrami. W 1694 roku dzięki swoim umiejętnościom organizacyjnym otrzymał własny okręt i dowództwo eskadry. Operował i grabił na holenderskich i angielskich łowiskach w pobliżu Islandii. W 1694 roku po stoczeniu 12-godzinnej walki z angielskimi liniowcami dostał się do niewoli. Z więzienia w Plymouth uwolniła go zakochana Angielka.
W 1697 roku, koło Bilbao rozgromił holenderski konwój i zdobył łupy wartości miliona franków. Podczas wojny Francji z Ligą Augsburską toczonej w latach 1688–1697, wraz z innym korsarzem Jeanem Bartem od króla Ludwika XIV otrzymał stopień admirała. Swoje największe sukcesy osiągnął w latach 1702–1713.
W 1709 roku działał na wodach w pobliżu Brazylii należących do Anglii. W 1710 roku zaatakował Rio de Janeiro i dostał się do niewoli. W kolejnym roku zawiązał spółkę i po raz kolejny zaatakował miasto. Dowodził siedemnastoma okrętami z 735 działami i 5700 ludźmi. We wrześniu 1711 roku jego flota wpłynęła do zatoki Gunabara i tam pokonała portugalska flotę. Zdobyta została forteca Świętego Krzyża. Duguay-Trouin uwolnił więzionych francuskich jeńców i zażądał wysokiego okupu za ustąpienie z niezniszczonego miasta. Gubernator Francisco de Castro de Moraes zapłacił okup i Duguay-Trouin opuścił miasto z wielką zdobyczą. W 1729 roku został mianowany doradcą królewskim do spraw Indii oraz dowódcą portu w Breście. Podczas swoich pirackich działań zdobył 60 okrętów i 300 statków.

Drugim z nich był **Robert Surcouf** (1773 - 1827). Był kaperem (korsarzem) i handlarzem niewolnikami, który działał na Oceanie Indyjskim w latach 1789-1801, i ponownie już na krótko od 1807 do 1808 roku. Urodził się w Saint-Malo w rodzinie armatorów. Gdy rodzice wysłali go do Dinan, aby po studiach został księdzem, w wieku trzynastu lat uciekł stamtąd i zaciągnął się na statek handlowy „Czapla”, który wahadłowo kursował pomiędzy Saint-Malo a Kadyksem. Później rozpoczął karierę jako marynarz i oficer na statkach niewolniczych operujących na

Oceanie Indyjskim pomiędzy tzw. Rogiem Afryki gdzie zaopatrywano się w niewolników, a koloniami francuskimi w Indiach (Pondicherry i Isle de France /Mauritius/). Mimo, iż Konwent Narodowy w 1793 roku zakazał handlu niewolnikami, dalej prowadził tą działalność już jako kapitan. Nie gardził też napadami na statki brytyjskie. Brytyjczycy, mimo podejmowanych prób, nie zdołali go ująć. Operował na rozległych obszarach oceanu ; od Madagaskaru i Reunion, przez Mauritius, Seszele aż do Zatoki Bengalskiej i Sumatry. Między innymi dowodząc „Emilie" przejął podstępem znacznie lepiej uzbrojony okręt brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej „Triton". Zbliżył się do niego pod brytyjską flagą i dopiero w bezpośrednim sąsiedztwie, tuż przed gwałtownym atakiem wywiesił francuskie znaki. Za zwolnienie więźniów pobrał znaczny okup. Wrócił na Ile de France, gdzie skonfiskowano jego zdobycze i sprzedano z korzyścią dla państwa. Następnie powrócił do Francji, upominając się o część zdobyczy. Za łupienie Brytyjczyków w 1797 roku został uroczyście nagrodzony przez rewolucyjny rząd. Wkrótce wrócił na Ocean Indyjski gdzie dowodząc dobrze uzbrojonym brygiem „Clarisse", działając jako rządowy korsarz, dalej łupił brytyjskie, amerykańskie i portugalskie statki handlowe. Między innymi w październiku 1800 roku, dowodząc szybkim brygiem „Confiance", posiadającym 18 dział, po ostrej kanonadzie i wdarciu się na pokład, przechwycił w okolicach Kalkuty 40-działowy statek „Kent" należący do Kompanii Wschodnioindyjskiej. Zgodnie z tradycja jego ludzie dostali godzinę na wolną grabież, po czym Surcouf przywrócił porządek. Zdobycie „Kentu" było sensacją, a brytyjska Admiralicja obiecała wysoką nagrodę za schwytanie Surcoufa. Wracając do Francji, wyładowany towarami kolonialnymi, „Confiance" po drodze przechwycił jeszcze kilka staków portugalskich, które wypuścił po zapłaceniu okupu, i nawet, mimo pościgu przedarł się przez brytyjską blokadę. W końcu przybył do La Rochelle w kwietniu 1801 roku.

W następnym roku został odznaczony Legią Honorową i został szanowanym armatorem. Teraz on zbroił innych korsarzy. Ożenił się, lecz spokojne życie niezbyt mu odpowiadało. W marcu 1807 roku, po zbudowaniu według własnych pomysłów korwety „Revenant", wypłynął z Saint Malo aby powrócić na Ocean Indyjski. Dowodząc tą niezwykle szybką i zwrotną, 18 działową korwetą pokonał brytyjską blokadę i przechwytując po drodze kilka angielskich statków przybył na Ile de France. Podczas swej ostatniej kampanii wziął do niewoli 16 brytyjskich okrętów, co spowodowało, że brytyjskie firmy ubezpieczeniowe podwoiły wysokość nagrody za jego schwytanie. Gdy wzięty do niewoli brytyjski oficer próbował poniżyć Surcoufa mówiąc "Francuzi prowadzą walkę o pieniądze, podczas gdy my walczymy o honor", ten ponoć odpowiedział "Każdy z nas walczy o to, czego brakuje mu najbardziej". W lipcu 1808 roku gubernator Isle de France, z którym Surcouf ostro się posprzeczał, zarekwirował „Revenant". Surcouf musiał zrezygnować ze swojego statku. Zakupił więc inny okręt i w lutym 1809 roku wrócił do Saint-Malo. Powrócił do biznesu jako armator ekwipujący innych korsarzy, którym jednak powodziło się znacznie gorzej na skutek brytyjskiej blokady Kanału La Manche. Choć był wyjątek: francuski kuter „Renard" zdobył sławę odnosząc

we wrześniu 1812 roku zwycięstwo nad HMS Alphea, na którym doszło do wybuchu prochu po odparciu próby wdarcia się na pokład francuskich piratów.
W styczniu 1814 roku, Surcouf został mianowany pułkownikiem Gwardii Narodowej z Saint-Malo. W czasie Stu Dni, pełnił funkcję szefa Legii i utrzymywał w mieście porządek. Zrezygnował po bitwie pod Waterloo i został kupcem.
Po restauracji Burbonów Surcouf organizował już tylko wyprawy na połowy w okolicach Nowej Fundlandii (po francusku Terre-Neuve) ale dzięki temu zgromadził znaczną fortunę.
Zmarł w 1827 roku i został pochowany na cmentarzu w Saint-Malo.
W Saint Malo można zobaczyć całopostaciowy pomnik tego słynnego pirata, wykonany przez rzeźbiarza Alfreda Caravannieza, ustawiony nad brzegiem morza w lipcu 1903 roku.

Saint Malo trafiło do historii także jako miejsce urodzin Chateaubrianda, uważanego za prekursora romantyzmu w literaturze francuskiej. François-René wicehrabia de Chateaubriand, urodzony w 1768 roku w Saint-Malo, był znanym pisarzem, politykiem i dyplomatą doby romantyzmu, żyjącym w niesłuchanie burzliwych latach historii Francji. Ale o nim można będzie opowiedzieć bardziej szczegółowo przy okazji zwiedzania pobliskiego zamku w Combourgu.

Podczas II wojny światowej Saint Malo zostało bardzo zniszczone (przede wszyst-kim przez alianckie bombardowania). Był to bowiem jeden z ważnych punktów Wału Atlantyckiego – systemu umocnień ciągnących się wzdłuż zachodnich wybrzeży Europy, od granic Hiszpanii do północnych krańców Norwegii. Miał on stanowić podstawę obrony niemieckiej w przypadku inwazji wojsk alianckich na kontynent europejski.
Wał Atlantycki najsilniej ufortyfikowany był w rejonie Calais, skąd jest najbliżej do angielskiego wybrzeża (37 km), nieco słabiej w Normandii, co wykorzystali alianci 6 czerwca 1944, w początkowej fazie operacji Overlord.
Początkowo fortyfikacje skupiono wokół największych portów, a dopiero pod koniec 1943 roku rozszerzono na inne tereny. Tysiące przymusowych robotników zostało zmuszonych, w ramach Organizacji Todta, do wznoszenia tej wielkiej linii z żelaza i betonu wzdłuż duńskiego, belgijskiego i francuskiego wybrzeża.

Na początku 1944 roku feldmarszałek Erwin Rommel zlecił budowę betonowych schronów ogniowych nad brzegami Atlantyku, a także pogłębił pas obronny, aby wróg po wydostaniu się z plaż, został za nimi związany ogniem. Z bunkrów żołnierze mieli prowadzić ostrzał pozycji nieprzyjaciela korzystając z karabinów maszynowych, dział przeciwpancernych oraz lekkiej artylerii. Plaże zostały zaminowane i zagrodzone zasiekami. Dowódcą odcinka w Saint Malo był pułkownik von Alock, który miał do dyspozycji 12 tysięcy żołnierzy (razem ze spadochroniarzami i jednostkami SS). W czasie bardzo ciężkich walk o wyzwolenie miasta w 1944 roku zniszczeniu uległo 80% zabudowań. Niemcy zawzięcie bronili wybrzeża. Ciężka artyle-ria ukryta w potężnych bunkrach broniła dostępu do portu. Alianci zdobyli miasto od strony lądu, port został wysadzony w powietrze. Saint Malo wyzwolono 17 sierpnia 1944 roku, chociaż na pobliskiej wyspie Cazembre Niemcy stawiali opór jeszcze do 2 września 1944 roku.

Mimo tych olbrzymich zniszczeń zdecydowano o odbudowie miasta. Odrestaurowano zniszczone ale zachowane obszary, resztę odbudowano, przywracając do życia malowniczo położone stare miasto, otoczone warownym murem z basztami pochodzącymi z XII –XV wieku i dawnymi bramami miejskimi (Grande Porte, Porte St-Vincent). W donżonie z XIV-XV wieku mieści się muzeum miejskie, słynna jest też wieża Solidor z XIV wieku, u podnóża której, wzdłuż wybrzeża, organizowane są bardzo popularne plenery malarskie.

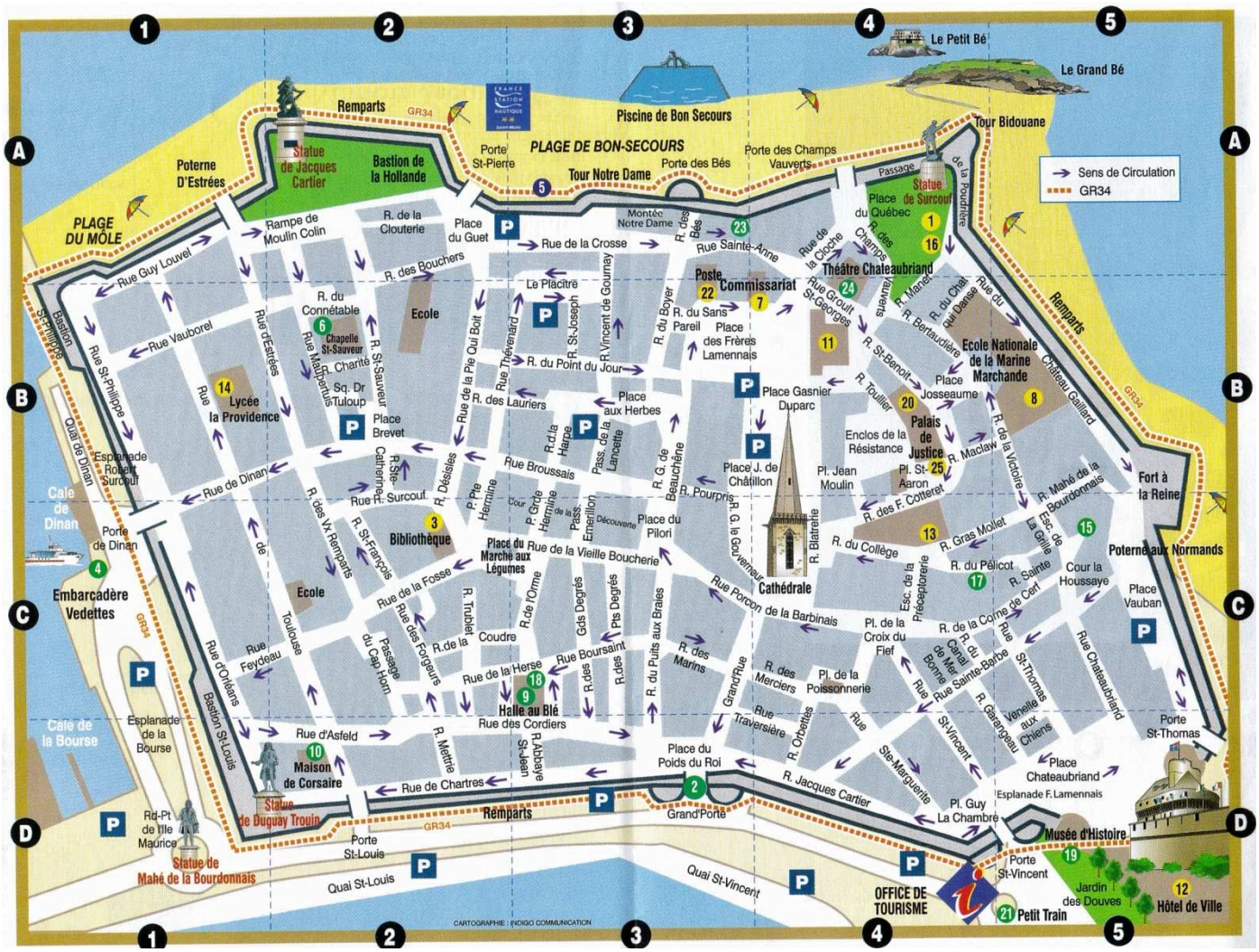

Dzisiaj miasto jest ośrodkiem przemysłu spożywczego (przetwórstwo ryb). Z uwagi na swe położenie jest znaczącym węzłem komunikacyjnym – ma połączenie promowe z Wielką Brytanią. Jest tu port rybacki i duża przystań jachtowa.

Na zachodnim krańcu miasta rozciąga się 27 hektarowy, dostępny dla wszystkich park La Briantais urządzony tam w połowie XIX wieku. Spacerując po parku można podziwiać wspaniałe widoki na ujście rzeki Rance, na wieżę Solidor i na zatokę Saint Malo.

Ozdobą parku, poza różnorodną florą jest zamek La Briantais, którego historia sięga 1864 roku. Był własnością armatorów z Saint Malo. Zniszczony w czasie wojny, odbudowany, zachował wiele ze swojego pierwotnego wystroju, nie jest jednak zakwalifikowany i chroniony jako zabytek. Obecnie jest własnością miasta; został zakupiony w 1999 roku.

W pobliżu, przy ujściu rzeki Rance do zatoki Saint-Malo działa zbudowana w 1966 roku, pierwsza na świecie, słynna elektrownia pływowa (moc 240 megawatów).

# COMBOURG  (Opowieść o Chateaubriandzie i jego czasach)

Miasto i zamek Combourg są ściśle związane z osobą François-René Chateaubrianda. Na placyku u podnóża zamkowego wzgórza stoi jego pomnik. W pobliżu można zostawić samochód i pospacerować po miasteczku oraz wybrać się na zwiedzanie miejscowego zamku.

Chateaubriand pochodził ze starej i znakomitej rodziny bretońskiej, która jednak na początku XVIII wieku mocno podupadła. Jego ojciec René Chateaubriand nie miał środków na ukończenie szkoły i kupno stopnia oficerskiego. Rozpoczął więc służbę w marynarce jako chłopiec okrętowy, by z czasem dojść do stopnia kapitana. Wzbogacił się na korsarstwie, wówczas legalnym i mającym znakomite tradycje w Saint Malo, oraz na handlu czarnymi niewolnikami. W 1753 roku poślubił Apolonię de Bedée. Kilka lat później kupił stary zamek w Combourg. Chateaubriandowie mieli dziesięcioro dzieci, z których przeżyło sześcioro. François-René był wśród nich najmłodszy. Urodził się 4 września 1768 roku, na wpół żywy. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem został po urodzeniu oddany na wieś „do mamki”. W wieku trzech lat powrócił do rodziców mieszkających wówczas w Saint-Malo. W 1777 roku rodzina przeniosła się do Combourg, feudalnego zamczyska wśród wrzosowisk. Ojciec Chateaubrianda był człowiekiem twardym, bezwzględnym i ponurym. Pobożna matka chciała by najmłodszy syn został księdzem, ojciec chciał go widzieć marynarzem.

Przez kilka lat Franciszek René uczęszczał do kolegium w Dol, gdzie zaszczepiono mu kult antyku. W trakcie dalszej nauki u jezuitów w Rennes pogłębił wiedzę matematyczną. Po ukończeniu nauki udał się do Brestu. Oczekując na nominację doszedł do wniosku, że nie chce być marynarzem, raczej już księdzem. Podjął humanistyczne studia w Dinan, ale powołanie kapłańskie również nie okazało się trwałe. W 1784 roku powrócił do Combourg. Tu spędził następne trzy lata u boku starzejącego się ojca, cichej i schodzącej ojcu z drogi matki i jedynej siostry, która jeszcze pozostała w domu – Lucylii, najbliższej mu w tym czasie istoty. Dni płynęły mu na czytaniu, wędrówkach po okolicznych lasach i wrzosowiskach i na snuciu marzeń, choć w rzeczywistości był najmłodszym synem skąpego ojca, nieznanym, bez przyjaciół, bez celu w życiu.

Śmierć ojca przyniosła radykalną odmianę w jego życiu. Wraz z siostrami przeniósł się do Paryża, gdzie dzięki stosunkom brata nawiązał kontakt ze światem literackim stolicy. Zaczytywał się w tym czasie w Rousseau, które-go uwielbiał. Choć ideowo bliski rewolucji zrażony jej okrucieństwem opowiedział się przeciwko niej. Dlatego w 1791 roku wyruszył do Ameryki, która jednak rozczarowała go powszedniością swych miast i obywateli. Dopiero wędrując konno, tylko w towarzystwie przewodnika, przez dziki jeszcze kraj zachwycił się bogactwem przyrody i pierwotną wolnością kontynentu.

Na wieść o aresztowaniu króla Ludwika XVI powrócił do Francji i już w styczniu 1792 roku wylądował w Hawrze. Z powodu napiętej sytuacji politycznej matka i siostra radziły mu, by poszedł w ślady brata i emigrował. Aby zdobyć środki na wyjazd 29 lutego wziął ślub z Celestą Buisson de la Vigne, kobietą niezbyt ładną i nie najświetniejszego rodu, a jak się okazało po ślubie, również niebogatą. Ostatecznie za pożyczone pieniądze i pod przybranym nazwiskiem wyjechał do Brukseli i zaciągnął się do armii rojalistycznej. Klęska pod Valmy przekreśliła jednak nadzieje emigrantów. Chateaubriand ranny przy oblężeniu Thionville, z trudem dotarł do Brukseli. Dzięki pomocy brata dostał do Francji, skąd w maju 1793 roku wyemigrował do Anglii.

Po kilku miesiącach przymierania głodem w Londynie przyjął posadę nauczyciela w hrabstwie Suffolk. Tam dowiedział się o śmierci brata, o aresztowaniu żony i dwóch sióstr. Tam też zakochała się w nim córka miejscowego pastora Karolina Yves. Rodzice próbowali ułatwić związek dwojga młodych ludzi, nie domyślając się, że Chateaubriand jest żonaty. Po ujawnieniu tego faktu rodzicom Karoliny, nie pozostało mu nic innego jak powrócić do Londynu. W 1797 roku wydał „Szkic o rewolucjach”. Książka pełna sprzeczności, jest wyrazem rozczarowania Chateaubrianda do wszelkiego rządu i do społeczeństwa jako takiego. Przyjęta raczej chłodno, przyniosła mu jednak pewien rozgłos, który ułatwił mu wstęp na emigracyjne, teraz zdecydowanie konserwatywne, salony.

W tym czasie dokonała się stopniowa przemiana wewnętrzna Chateaubrianda od rozpaczy i zwątpienia we wszystko, ku poddaniu się ideom chrześcijaństwa. Przyczyniło się do tego ostatnie życzenie jego matki wycieńczonej więzieniem. Także siostra zmarła wkrótce na skutek przeżyć więziennych. W 1800 roku pod przybranym nazwiskiem powrócił do Francji, zabierając ze sobą dzieło o chrześcijaństwie i dwa fragmenty epopei z życia Indian. Pobyt w Anglii dopełnił edukacji Chateaubrianda. Doświadczył głodu, nędzy, poniewierki, przeżył śmierć bliskich, pierwszą młodzieńczą miłość. W Anglii zetknął się po raz pierwszy z ustrojem, który mocno zaciążył nad wyobraźnią polityczną przyszłego męża stanu. Wreszcie dopełnił też swojej edukacji literackiej. Przywiózł ze sobą znajomość autorów klasycznych, Woltera, La Harpa i Rousseau. W Anglii zetknął się z arcydziełami dawnej literatury angielskiej: Szekspirem i Miltonem, z angielską powieścią XVIII-wieczną, z Pieśniami Osjana, poezją Younga, Graya, Burnsa i Blake'a. Zaczął też innym okiem patrzeć na Biblię.

Po powrocie do Francji, w tym czasie już napoleońskiej, opublikował dzieła, które przyniosły mu sławę i otworzyły drogę kariery.  Po powrocie do Paryża wydał opowiadanie „Atala, czyli Miłość dwojga dzikich na pustyni". Publikacja „Atali" wywołała gwałtowny spór między zwolennikami klasycyzmu a młodymi zwolennikami romantyzmu. Przyniosła też Chateaubriandowi znaczny rozgłos.
Prawdziwą sensacją okazało się wydanie w 1802 roku „Geniuszu chrześcijaństwa", co zbiegło się w czasie z ogłoszeniem konkordatu. Swą apologią chrześcijaństwa Chateaubriand trafił w zapotrzebowanie czytelników rozczarowanych oschłością filozoficznych teorii oświeceniowych , odrzucających rewolucyjne ideologie antyklerykalne, a spragnionych odrodzenia mistycyzmu. W czerwcu 1803 roku Chateaubriand otrzymał nominację na sekretarza ambasady francuskiej w Rzymie, dzięki czemu z zachwytem poznawał Włochy, zaniedbując jednocześnie obowiązki służbowe. Został odwołany do Paryża a gdy dowiedział się o egzekucji księcia d'Enghien (21 marca 1804) i złożył rezygnację.

Ludwik de Burbon, książę d'Enghien to tragiczna postać. W 1789 roku, po wybuchu rewolucji francuskiej, razem z ojcem i dziadkiem wyemigrował z Francji do Belgii – zaledwie kilka dni po upadku Bastylii. Na wygnaniu formował wojska, które miały najechać Francję i przywrócić monarchię. W 1792 otrzymał dowództwo jednego z oddziałów armii pod komendą jego dziadka (Armii Kondeusza). Armia ta razem z wojskami księcia Brunszwiku dokonała nieudanej inwazji na Francję. W 1795roku, po śmierci małoletniego syna i następcy zgilotynowanego króla Ludwika XVI, książę Enghien został ogłoszony przez część rojalistów na-

stępcą tronu jako Ludwik XVII. Po rozwiązaniu Armii Kondeusza, na podstawie pokoju w Lunéville w lutym 1801 roku, książę Enghien osiadł w Ettenheim, w Badenii.
Młody książę Enghien stanowił realne zagrożenie dla republikańskiej władzy. W sytuacji trwającej wojny z Anglią, książę został oskarżony o udział w spisku. Z rozkazu Napoleona Bonapartego, Pierwszego Konsula, za namową ministra Talleyranda, książę został w marcu 1804 roku porwany z neutralnej Badenii. Po krótkim procesie, któremu przewodniczył zaufany Napoleona, generał Savary, rozstrzelano księcia w fosie zamku Vincennes. Śmierć księcia wstrząsnęła europejskimi arystokratami, sam Napoleon odciął się od niej – winą obarczył Talleyranda.

Przez cały okres istnienia Cesarstwa Chateaubriand wielokrotnie występował przeciw rządowi. Jednocześnie kontynuował twórczość literacką. W latach 1806-1807 odbył długą podróż z Wenecji przez Grecję i Ziemię Świętą do Hiszpanii. Wyruszył w tę podróż aby zebrać materiał do zamierzonej epopei z życia pierwszych chrześcijan, zatytułowanej *Męczennicy*. Sukces utworu wydanego w 1809 roku zapewnił mu upragniony fotel w Akademii W ostatnich miesiącach istnienia Cesarstwa, przewidując jego rychły upadek przygotował gwałtowny pamflet „O Bonapartem i Burbonach". Dzieło Chateaubrianda, opublikowane w kwietniu 1814 roku, przyczyniło się w pewnym stopniu do restauracji Burbonów. W nowym rządzie Chateaubriand spodziewał się otrzymać tekę ministra spraw wewnętrznych. Ostrożny Ludwik XVIII, zmierzający do pogodzenia Francuzów, z dystansem potraktował zapalczywego poetę, proponując mu zaledwie stanowisko ambasadora Francji, najpierw w Turcji, a następnie w Szwecji. W okresie Stu Dni Napoleona towarzyszył Ludwikowi XVIII w podróży do Gandawy. Kiedy jednak w sierpniu 1815 roku król zdecydował się oprzeć swą politykę na Talleyrandzie i Fouchém, rozgoryczony Chateaubriand usunął się na pewien czas.

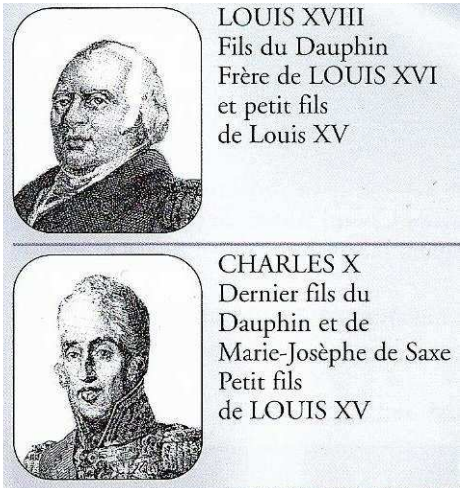


W październiku 1816 roku wydał swoje credo polityczne: „O monarchii na podstawie Karty" stając na pozycji obrońcy Karty Konstytucyjnej z 1814 roku. Pełnił też funkcje ambasadora Francji w Berlinie i w Londynie. Jako minister spraw zagranicznych (od stycznia 1823 do czerwca 1824 roku) był inicjatorem francuskiej interwencji zbrojnej w Hiszpanii w obronie Ferdynanda VII przed siłami liberalnymi. Stanowisko ministra spraw zagranicznych i zwycięska wojna z Hiszpanią (1823) to był szczyt jego kariery politycznej. Nie zyskawszy za swe zasługi oczekiwanego uznania przeszedł do opozycji.
W listopadzie 1829 roku po mianowaniu premierem Francji Jules'a de Polignaca, złożył re zygnację, uważając że król popełnił omyłkę. Rewolucja lipcowa potwierdziła jego rachuby, przyniosła mu też uznanie liberałów upatrujących w nim obrońcę wolności prasy. Chateaubriand próbował ratować monarchię Burbonów, jednak po wybuchu rewolucji lipcowej w 1830 roku, po abdykacji i ucieczce do Wielkiej Brytanii nieudolnego króla Karola X lud Paryża, jak 41 lat wcześniej, chciał powrotu rządów republikańskich. Przywódca rewolucji, generał La Fayette – popierający liberalne kręgi burżuazji – opowiedział się za kontynuacją monarchii konstytucyjnej. Francja otrzymała więc nowego króla-obywatela – Ludwika Filipa I z bocznej linii orleańskiej.
W okresie rewolucji 1789 roku Ludwik Filip był członkiem klubu jakobinów, potem służył w armii rewolucyjnej, w czasie wojny z Austrią przeszedł na stronę Austriaków, a następnie w 1793 wyemigrował do Anglii. Po restauracji Burbonów w 1814 roku wrócił do Francji.

W 1830 roku, po wyborze na króla Ludwika Filipa, Chateaubriand przeszedł do opozycji i pozostał w niej do końca życia, gorliwie pracując nad przywróceniem monarchii Burbonów. W broszurze „O Restauracji i monarchii elekcyjnej", mieszając inwektywy z szyderstwami wskazywał na sprzeczności monarchii lipcowej. Protestował przeciwko wygnaniu Karola X i jego rodziny. Dwukrotnie odwiedził w Pradze starego króla Karola X.

By ułagodzić republikanów La Fayette przeprowadził zmianę Karty Konstytucyjnej: przywrócono trójkolorowy sztandar narodowy, rozszerzone zostały uprawnienia parlamentu, przywrócono Gwardię Narodową, wolność prasy i religii.

Hasła rewolucji lipcowej odbiły się szerokim echem w Europie. Stały się inspiracją do powstania Belgów przeciwko królowi holenderskiemu, do rewolucji społecznej w Szwajcarii oraz we Włoszech i w kilku państwach niemieckich, a także powstania listopadowego w Królestwie Polskim. Po pewnym czasie Ludwik Filip rozpoczął ograniczanie wolności konstytucyjnych. Już w 1834 roku z powrotem wprowadzono cenzurę publikacji, a policja przy-stąpiła do likwidacji różnych republikańskich stowarzyszeń.

W ramach Świętego Przymierza król Ludwik Filip pomógł zdusić rewolucję republikańską w Szwajcarii, nie interweniował przeciwko wchłonięciu Rzeczypospolitej Krakowskiej i północnych Włoch przez Austrię. W latach 1839–1843 Francuzi stłumili rebelię niepodległościową w Algierii i nasilili kolonizację tego kraju. Jednocześnie dzięki wielkiemu technicznemu postępowi i wynalazkom, nastąpił szybki rozwój gospodarczy kraju. Likwidacja stosunków feudalnych na wsi, powiększenie areałów rolnych i zastosowanie pierwszych maszyn rolniczych oraz nawozów sztucznych, spowodowały znaczny wzrost produkcji rolnej.

Rok 1830 zapoczątkował we Francji rewolucję przemysłową. Powstały zagłębia węglowe i hutnictwa w Lotaryngii i środkowej Francji, rozrosły się i zmechanizowały manufaktury bawełniane i jedwabnicze w Lyonie, wielki rozwój chemii umożliwił budowę fabryk gumy, mydła, barwników. Na rzekach i kanałach pojawiły się statki parowe, które zwielokrotniły możliwości transportu materiałów na duże odległości. W 1831 uruchomiona została pierwsza linia kolejowa na trasie Paryż – Saint Germain, zaś do 1848 roku sieć kolejowa w państwie liczyła już 2 tys. kilometrów. Francja miała wtedy 35,5 mln ludności, a Paryż, liczący 1,2 mln mieszkańców, był po Londynie, drugim co do wielkości miastem w Europie.

Mimo tego po 1846 roku Francję ogarnął wszechstronny kryzys gospodarczy. Po kilku latach złych urodzajów w rolnictwie, spowodowanych anomaliami pogody, nastąpiło załamanie się rynku rolnego, stagnacja w handlu, bankructwo wielu przedsiębiorstw, upadek banków, masowe bezrobocie. Wszystko to zdynamizowało opozycję socjalistyczną i republikańską. Represje rządowe przeciwko niej, zakazy zgromadzeń i pochodów, zadziałały prowokująco. W lutym 1848 roku w Paryżu powstały barykady uliczne, doszło do starć pomiędzy gwardzistami i wojskiem. Nie pomogło zdymisjonowanie rządu, gdy wojsko zabiło 40 demonstrantów w całym mieście wzniesiono barykady. Do buntu dołączyła prasa oraz część wojska. Król Ludwik Filip, zagrożony w swym pałacu, abdykował i uciekł z Paryża, by po kilku dniach znaleźć się w Anglii.

W dniu 24 lutego 1848 roku w ratuszu paryskim utworzono nowy Rząd Tymczasowy, który niezwłocznie proklamował Drugą Republikę. W ten sposób rozpoczął się nowy okres w historii Francji. Początek Drugiej Republiki datowany jest od 25 lutego1848 roku (od abdykacja króla Ludwika Filipa I) do 2 grudnia 1852, czyli dnia koronacji Napoleona III na cesarza Francuzów. Rząd republikański usankcjonował wolność prasy, stowarzyszeń i klubów,

zniósł niewolnictwo w koloniach. By zadośćuczynić żądaniom o prawo do pracy, utworzono tzw. Warsztaty Narodowe, zatrudniając w nich tysiące bezrobotnych przy pracach ziemnych i budowlanych w rejonie Paryża. Wprowadzono również zasadę powszechnych wyborów do władz ustawodawczych i wykonawczych.
Niestety, już w kolejnych miesiącach nastąpił odwrót od proklamowanych w lutym wolności rewolucyjnych. Oficerowie królewscy przejęli kontrolę nad Gwardią Narodową, pod pretekstem złej organizacji rozwiązano Warsztaty Narodowe, wprowadzono wysokie opłaty za wydawnictwo dzienników itp. W przyspieszonych wyborach do Zgromadzenia Narodowego przepadła większość kandydatów lewicy, których w okręgach wiejskich księża przedstawiali jako bezbożników. W rezultacie wybrano dotychczasowych przedstawicieli bogatego ziemiaństwa i miejskiej burżuazji. W czasie kolejnego buntu ludowego, w czerwcu 1848 roku rząd skierował przeciw barykadom paryskim 30 tys. wojska. Zabitych zostało kilka tysięcy osób, rozstrzelano po walkach około 1,5 tysiąca, a aresztowano 11 tysięcy robotników. Skazano ich na wieloletnie więzienia bądź na zesłanie do francuskich kolonii zamorskich. Uchwalono nową konstytucję, zgodnie z którą odbyły się wybory prezydenta na 4-letnią kadencję, jako władzy wykonawczej. Został nim Karol Ludwik Napoleon Bonaparte, bratanek Napoleona I (syn Ludwika, byłego króla Holandii, przyszły cesarz Napoleon III), który powrócił z emigracji. W wyborach do Zgromadzenia Prawodawczego zwyciężyli monarchiści, republikanie ponieśli klęskę wyborczą.

Takie było tło polityczne i społeczne we Francji w czasie ostatnich lat życia Chateaubrianda.
Po rewolucji lipcowej wycofał się on z życia publicznego i wśród powszechnego podziwu pisał dla potomności swe „Pamiętniki zza grobu”.

Ostatnie lata życia upłynęły pisarzowi pod znakiem chorób i kłopotów finansowych. W 1836 roku w zamian za dożywotnią rentę zaciągnął, jak sam stwierdził „dług hipoteczny na swój grób” sprzedając prawa autorskie do „Pamiętników zza grobu” pod warunkiem, że zostaną opublikowane po jego śmierci. Dane mu było jeszcze oglądać upadek uzurpatora.

Zmarł 4 lipca 1848 roku. Został pochowany, zgodnie ze swym życzeniem, na oblanej morzem wysepce Grand-Bé, naprzeciw rodzinnego Saint-Malo.

# DOL-DE-BRETAGNE, CANCALE, DINARD i St SULIAC

**Dol-de Bretagne**, miasteczko leżące na granicy Bretanii, Normandii i pozostałej części Francji liczy ponad 1500 lat swej historii. W wyniku prac wykopaliskowych wiadomo, że region ten był zamieszkany już w prehistorii. W okolicy stwierdzono miejsca pobytu człowieka neandertalskiego. Człowiek współczesny osiadł tu na stałe w VI wieku, gdy powstało biskupstwo założone przez mnicha Samsona, pochodzącego z południowej Walii. Wraz z nim przybyła grupa imigrantów, którzy założyli klasztor. Grób Samsona (zmarł w roku 565) stał się miejscem pielgrzymek a biskup Samson przedmiotem kultu. Znaczenie klasztoru w Dol wrosło bardzo w IX wieku. To wtedy Nominoe z Vannes – książę Bretanii zbuntował się i wystąpił przeciwko królowi Franków Karolowi Łysemu, stając się niekwestionowanym władcą tej krainy. W 848 roku założył własną, niezależną od Tours prowincję kościelną, dzięki czemu Dol zostało metropolią i największą diecezją bretońską. Spór pomiędzy arcybiskupami Tours i Dol trwał aż trzy i pół wieku. Wreszcie w 1199 roku papież Innocenty III ogłosił ostateczny wyrok: Bretońscy biskupi winni posłuszeństwo arcybiskupowi Tours. Koniec z pretensjami arcybiskupów z Dol. W ten sposób doszło do przejęcia władzy królewskiej i władzy papieskiej nad księstwem Bretanii.

Ale wcześniej, na początku X wieku następują pierwsze najazdy Normanów. Ponieważ jest coraz bardziej niebezpiecznie duchowieństwo Dol opuszcza klasztor zabierając ze sobą relikwie świętego Samsona i świętego Magloira. Dol jest wielokrotnie najeżdżane aż do połowy XI wieku. W 1076 roku zamek arcybiskupi jest bezskutecznie oblegany przez Wilhelma Zdobywcę. William, książę Normandii i król Anglii także walczył z księciem Bretanii ale nie pokonał fortyfikacji Dol. Później, w 1164 roku przeciwnicy zajmują Dol i Combourg, choć zmagania na tym się nie kończą. Wojny powodują głód i popadanie księstwa w ruinę. Wiek XII, zgodnie z papieskim wyrokiem, kończy się utratą przez biskupa Dol tytułu metropolity.

W 1203 roku Jan bez Ziemi walcząc z francuskim królem Filipem Augustem spalił właśnie ukończoną romańską katedrę, usuwając z niej relikwie. Dopiero po 20 latach biskup Jan z Lisanet odzyskał relikwie, co przyczyniło się do wznowienia ruchu pielgrzymkowego i w konsekwencji umożliwiło budowę nowej katedry gotyckiej. Budowę ukończono w 1265 roku.

W XIV wieku biskup Thebaud buduje zamek będący jego rezydencją z potężną wieżą, zwaną „wieżą Moréac”, która mimo zniszczenia zamku przetrwa aż do 1751 roku. Bretania była wówczas wielokrotnie polem bitew w wojnach angielsko francuskich. W 1351 roku Anglicy pusto-

szą okolice Dol, ale zostają pokonani przez słynnego rycerza bretońskiego Bertranda du Guesclin, którego konny pomnik stoi w Caen. Wzmocniono fortyfikacje miejskie, które chronią katedrę, zamek i miasto. Wojna stuletnia sieje spustoszenie, zamiera handel, brak pielgrzymów powoduje wyczerpanie zasobów.

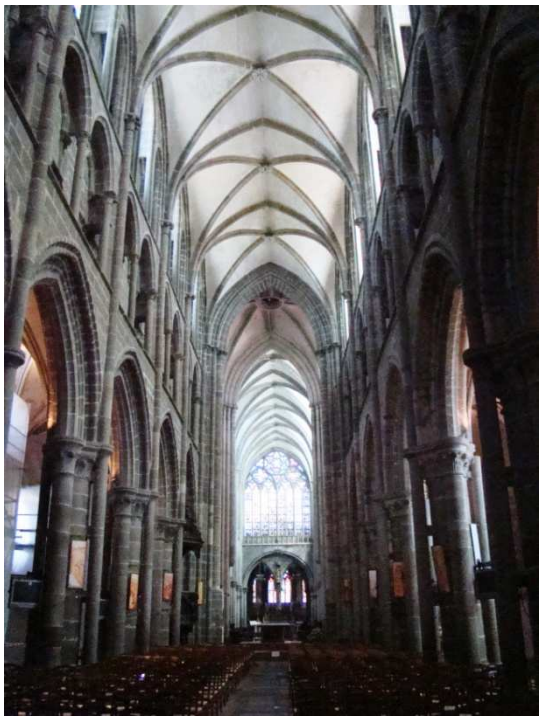

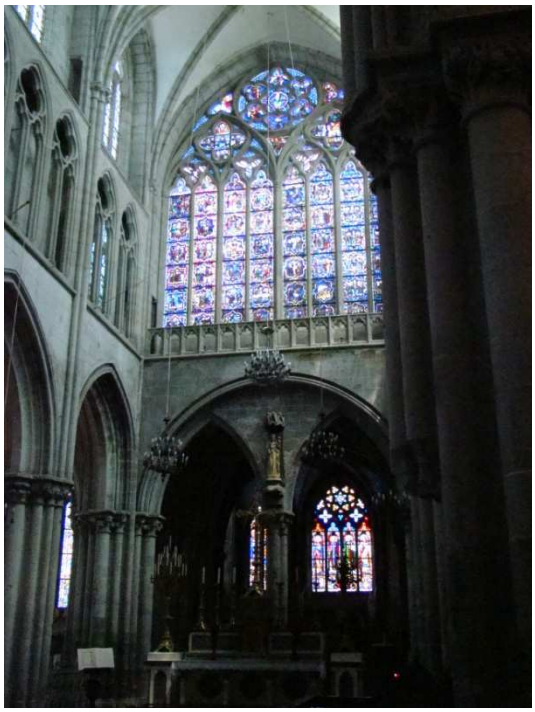

W XV wieku biskupi przystąpili do odbudowy zamku i wznoszenia obronnych murów miejskich przystosowanych do ówczesnych sposobów walki. W 1487 roku dochodzi do konfliktu księcia Bretanii z królem Francji. Karol VIII staje pod murami Dol – miasto jest kluczem do Bretanii. Sytuację rozwiązuje małżeństwo córki księcia, Anny Bretońskiej z Karolem VIII. W 1491 roku, w zamku Langeais odbył się ślub Karola VIII z Anną Bretońską, dzięki czemu Bretania stała się częścią Francji. Zwyciężyły względy polityczne, pomimo tego, że Karol był już zaręczony z Małgorzatą, córką cesarza Maksymiliana, wychowującą się do czasu planowanego ślubu na dworze francuskim w Amboise, a księżna Bretanii z kolei była nawet już zaślubiona „per procura" z samym cesarzem Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Anna przybyła do Langeais potajemnie wymykając się przeciwnikom unii Bretanii z Francją. Dwie klauzule małżeńskiego kontraktu regulowały podstawowe sprawy. Pierwsza ustanawiała unię Francji i Bretanii a druga zabezpieczała tę unię, zobowiązując królową Annę do poślubienia następcy Karola VIII w przypadku jego bezpotomnej śmierci. Jak wiadomo, tak właśnie potoczyły się

losy królestwa: Anna Bretońska została w przyszłości żoną następnego króla Ludwika XII. Wkrótce potem, Claude, najstarsza córka Anny poślubiła (mimo braku zgody matki) króla Franciszka I. Traktat z 1532 roku definitywnie potwierdził związek Bretanii z Francją. Nastąpiła era renesansu – świadczy o tym grobowiec biskupa Jamesa Thomasa, który był biskupem Dol w latach 1482-1504.

W czasie wojen religijnych Dol stało twardo po stronie „Świętej Ligi", organizacji założonej przez ród Gwizjuszy w 1576 do walki z protestanckimi hugenotami, dowodzonymi przez Henryka IV, króla Nawarry. Walki trwały z przerwami trzydzieści sześć lat. Hugenoci popierani byli przez Burbonów, katolików popierał natomiast dwór królewski Gwizjuszy. W 1572 roku dwór królewski wystąpił z propozycją porozumienia się i zakończenia walk pomiędzy oboma stronnictwami; miało to być przypieczętowane małżeństwem Małgorzaty de Valois, siostry Karola IX Walezjusza, z przywódcą hugenotów Henrykiem Burbonem królem Nawarry. Jednak w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 roku doszło do napaści żołnierzy królewskiej gwardii szwajcarskiej na tłum, wśród których znaleźli się hugenoci. Zabito wówczas około trzech tysięcy protestantów, a wydarzenia nocy przeszły do historii pod nazwą „nocy Świętego Bartłomieja" i dały początek wojnie domowej we Francji. Przeciwko hugenotom Gwizjusze (dwór królewski) utworzyli porozumienie z papieżem i Hiszpanią tworząc tzw. „Ligę Świętą". Kiedy zmarł Karol IX król Henryk III Walezy, uciekł z Polski i wrócił do Francji, gdzie został koronowany 11 lutego 1575 w Remis przechodząc na stronę hugenotów. W 1589 roku Henryk III (ostatni z Walezjuszy) został zasztyletowany, prawdopodobnie przez dominikanina. Władzę na tronie objął Henryk IV Burbon, panujący w latach 1589 – 1610, który ostatecznie zakończył konflikty religijne przechodząc w 1593 roku na katolicyzm i wy-dając w 1598 roku edykt w Nantes, w myśl którego katolicyzm stał się religią panującą we Francji, hugenoci zaś zyskali wolność wyznania wszędzie, ale poza Paryżem, stąd powstało powiedzenie „Paryż wart mszy". Liga rozwiązała się. Henryk IV, który miał złe wspomnienia związane z oporem Dol w czasie walk ze Świętą Ligą zażądał w 1601 roku rozbiórki murów miejskich.
Wojna trzydziestoletnia również nie oszczędziła mieszkańców miasta. Ludność nękały choroby. Wszystko to doprowadziło do sytuacji dramatycznej. Dopiero w drugiej połowie XVII wieku rozpoczęto pierwsze starania o poprawę stanu sanitarnego i higieny mieszkańców, na przykład poprzez urządzenie fontann przy głównej ulicy miasta.
W 1762 roku znikają wreszcie resztki murów i bramy miejskie, fosy zostają zasypane, co poprawia płynność ruchu ulicznego i ułatwia sprzątanie ulic. Na szczęście uchowały się niektóre fragmenty murów, np. Wieża karmelitów i Wieża La Motte.

Okres Rewolucji Francuskiej stanowi przełom w historii miasteczka. Początkowa euforia rewolucyjna szybko wygasa. Klasztory Karmelitów i Benedyktynów zostają zamknięte a ich mieszkańcy wydaleni. Dla Dol najpoważniejszą konsekwencją rewolucji była likwidacja biskupstwa. Wszystkie instytucje kościelne zostały zlikwidowane dekretem Konstytuanty 12 lipca 1790 roku. Choć teoretycznie Dol nadal pozostaje głównym miastem okręgu, ale nic już nie może zapobiec stopniowemu upadkowi. Największym nieszczęściem okazały się jednak bratobójcze walki w czasie powstania w Wandei (w sąsiednim departamencie, w zachodniej Francji), gdzie doszło do kontrrewolucyjnej rewolty chłopskiej.
Dla jakobinów Wandea stała się symbolem kontrrewolucji. Ten ubogi, rolniczy departament, pozbawiony większych ośrodków miejskich i co tu dużo mówić zacofany społecznie,

niewiele zyskał dzięki Rewolucji. Pomimo tego ludność Wandei początkowo dobrze przyjęła obalenie monarchii. Jednak mieszanie się władz do spraw religijnych, do funkcjonowania parafii, będących kluczową formą organizacji życia mieszkańców już się im mniej podobało. Nigdzie odmowa przysięgi na konstytucję cywilną duchowieństwa nie była tak silna jak w Wandei. W 1793 roku na czele lokalnych społeczności nie stała już żadna władza. Bezpośrednią przyczyną buntu był pobór rekruta w marcu 1793 roku, co zostało odebrane przez tych ludzi jako zmuszanie ich do służby bezbożnictwu. Powstanie, które rozlało się również na Bretanię zostało bezlitośnie zmiażdżone, a po ustaniu walk do działań ruszyły oddziały, które systematycznie paliły wsie i miasta, eksterminując ich ludność. Represje objęły także Dol. Była to najbardziej okrutna z wojen religijnych.

W XIX wieku następuje powolna odbudowa gospodarki i miasteczko stopniowo podnosi się ze zniszczeń okresu rewolucyjnego. Upowszechnia się świadomość wartości historycznej najstarszej części miasta i chęć przywrócenia pamięci o tym dziedzictwie. Katedra staje się przedmiotem starannej opieki. Zbudowany zostaje ratusz i szpital, następuje rozwój szkolnictwa. Poszerza się ulice, przywraca funkcjonowanie hali targowej. W 1864 roku dociera tu kolej, co sprzyja rozwojowi gospodarczemu i turystyce.

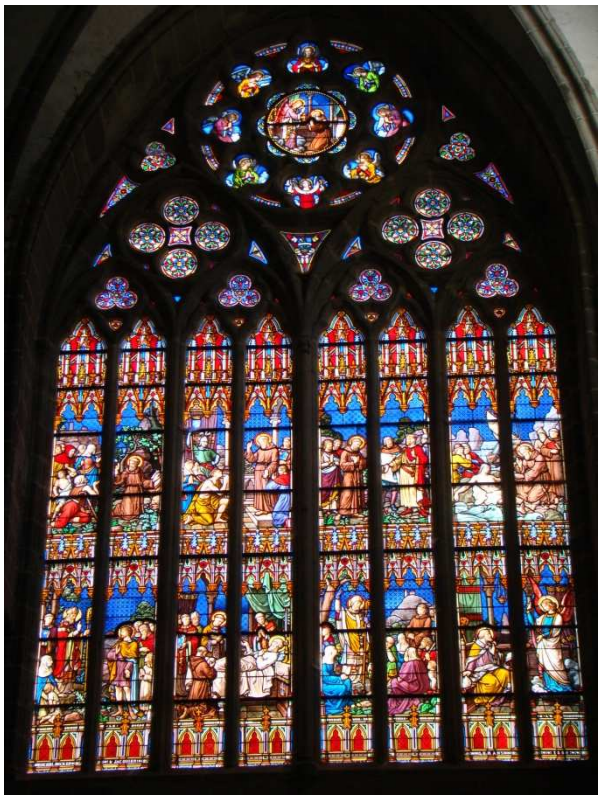

Dziś Dol-de-Bretagne jest malowniczym, dość cichym miasteczkiem, zamieszkałym jedynie przez około 5 tysięcy osób. Główną atrakcją jest oczywiście katedra Świętego Samsona, zbudowana w stylu gotyku normandzkiego, pochodząca jak już powiedziano z XIII wieku (najstarsze fragmenty). Jest to trójnawowa bazylika z transeptem, chórem z obejściem i bocznymi kaplicami, z dwuwieżową fasadą zachodnią i wieżą na skrzyżowaniu naw. Jedna wieża zachodniej fasady pozostała nieukończona. Według legendy wieżę zburzył diabeł używając do tego jednego ze słynnych tutejszych megalitów, zwanego "Diabelskim kamieniem". Do wnętrza prowadzą dwa bogato rzeźbione przedsionki boczne. Wewnątrz zwraca uwagę renesansowy grobowiec biskupa Jamesa z XVI wieku oraz jeszcze starsze stalle i wspaniały witraż z XIV wieku.
W zabudowaniach obok katedry mieści się muzeum miejskie a w miasteczku przyciągają wzrok piękne stare domy z arkadami.

## Cancale

Cancale położone jest na wschód od Saint-Malo. Jest to malowniczy port rybacki, bardzo popularny wśród turystów. Małe miasteczko znane jest jako „stolica ostryg”; znajduje się tu wiele restauracji specjalizujących się w serwowaniu owoców morza. Ponoć już w czasie panowania Ludwika XIV sprowadzano do Wersalu ostrygi z Cancale.

Także dzisiaj hodowla ostryg jest w Cancale jednym z głównych zajęć (poza obsługą turystów). Baseny a właściwie pola hodowli ostryg zajmują około 7,3 km kwadratowych, co można zobaczyć z molo w porcie. Zbiera się tu około 25.000 ton ostryg rocznie.
W Cancale można posiedzieć w nadmorskich restauracyjkach a można też, tak jak my to zrobiliśmy w czasie naszej krótkiej wizyty, pospacerować po uliczkach miasteczka i wzdłuż wybrzeża.
Na niewielkim wzgórzu stoi pomnik poświęcony mieszkańcom miasta poległym w obu wojnach światowych.

Z tego miejsca rozciąga się widok na molo i niewielką latarnię morską.

Bardzo oryginalny jest kościół w Cancale, wzniesiony, podobnie jak większość tutejszych budowli sakralnych w  stylu zwanym gotykiem normandzkim. Wewnątrz warto zwrócić uwagę na piękny witraż a przed kościołem na uroczą fontannę – rzeźbę przedstawiającą dwie Bretonki z koszami ostryg.

## Dinard

Dinard to przepięknie położony kurort u ujścia rzeki Rance, naprzeciwko Saint-Malo. Miasto połączone jest z St. Malo tamą pierwszej na świecie elektrowni pływowej.
Dawniej było to ulubione miejsce arystokratów, którzy budowali tam letniskowe wille, przyciągające też artystów i słynnych polityków. Obecnie w mieście nadal znajdują się luksusowe hotele. Główne atrakcje miejscowości to czyste, duże, piaszczyste plaże i wspaniała promenada. Sprawcami metamorfozy niewielkiej wioski rybackiej, jaką było Dinard, w atrakcyjny kurort, byli odwiedzający to miejsce Anglicy i Amerykanie. To oni i dla nich budowano kasyna i atrakcyjne pensjonaty Belle Epoque. Od 1990 roku w Dinard corocznie odbywa się festiwal filmów brytyjskich.

W pobliżu znajdują się Wyspy Normandzkie, do których można się dostać statkiem nawet w ciągu godziny lub też w ciągu 15 minut samolotem startującym z lotniska Dinard Pleurtuit Saint-Malo. Pociąg TGV z Paryża do stacji Saint-Malo dociera w czasie krótszym niż trzy godziny..

Według legendy historia Dinard związana jest z królem Arturem, który miał ponoć wylądować na wybrzeżu i założyć tu silny fort.
W średniowieczu Dinard było tylko bardzo małym portem i wioską rybacką na obrzeżach znacznie większego miasta Saint-Enogat. I tak było aż do połowy XIX wieku. Wtedy amerykański arystokrata William Faber tak zachwycił się panoramą wybrzeża, że postanowił właśnie tu zamieszkać. Budował domy nad urwistym wybrzeżem i sprzedawał je swoim angielskim znajomym. W ten sposób na francuskim wybrzeżu w Dinard powstała prawdziwa brytyjska kolonia. Gdy William Faber zmarł w 1854 roku działalnością deweloperską zajęła się jego żona, Lyona Faber. W Dinard powstał nawet anglikański kościół pod wezwaniem świętego Bartłomieja . Za przykładem Faberów poszli inni, angielscy arystokraci. Powstała moda na morskie kąpiele, które miały mieć wspaniałe właściwości terapeutyczne. Plaża stała się miejscem wypoczynku a nie pracy, a w dawnej wsi rybackiej powstały eleganckie wille i pałace. W Dinard pojawiali się znani politycy i pisarze, m.in.: Raymond Poincaré, Agatha Christie, Victor Hugo, Edward VII, Jerzy V, Winston Churchill, Jacqueline Kennedy, Edmond Rostand, Paul Valery. Pablo Picasso namalował tu serię obrazów przedstawiających “kąpiące się”. Dinard było wówczas liderem nowoczesności: miasteczko miało bieżącą wodę, elektryczność i linie telefoniczne. Nawet I wojna światowa nie zaszkodziła kurortowi. Zmieniły się tylko nieco upodobania gości. Nowy „wielki świat” kochający nowoczesność, prędkość, sport, jazz zastąpił dawnych arystokratów. Życie społeczne zaczęło koncentrować się wokół plaży. Morze i życie na świeżym powietrzu preferowane przez nowe społeczeństwo nie zastąpiły jednak całkowicie rozrywek proponowanych bogaczom z początku XX wieku przez kasyna i hotele. Dla tej bogatej klienteli nadal powstają komfortowe hotele z łazienkami,

centralnym ogrzewaniem i windami – co w latach 20-tych było rzadkością. Niezakłócony rozwój bezpardonowo przerwał kryzys ekonomiczny 1929 roku, który nie pozwolił zebrać owoców poczynionych inwestycji. Nowi Brytyjczycy stopniowo przestali przyjeżdżać, kurort opuściła też bogata arystokracja. Zamiast tutejszego wietrznego klimatu zaczęli zdecydowanie preferować Riwierę Francuską, bardziej modną i cenioną za jej klimat śródziemnomorski. Miasto stopniowo popadało w zapomnienie.

Lata II wojny światowej były podzwonnym dla Dinard jako kurortu o międzynarodowej renomie. W latach 1960-70 Dinard próbuje przystosować się do masowej turystyki i przywrócić poprzednią dynamikę. Czasami powoduje to potrzebę rozebrania starych budowli – tak było m.in. przy budowie Pałacu Sztuki. Dlatego wiele willi i hoteli z okresu „Belle Epoque" i okresu "Art Deco" objętych zostało ochroną konserwatorską.

W mieście odbywają się festiwale filmowe – od 1990 roku corocznie odbywa się Brytyski Festiwal Filmowy w Dinard.

W związku z tym festiwalem przy promenadzie nad brzegiem morza wzniesiono pomnik ku czci Alfreda Hitchcocka. Posąg, dzieło rzeźbiarza Lionela Ducos'a, nawiązujący do głośnego filmu „Ptaki", odsłonięto w październiku 2009 roku.

W 1930 roku sprowadzono do Dinard rzeźbę Gastona Guitton'a przedstawiającą Ewę, która wcześniej stała w Jardin des Plantes w Paryżu. Jej krągłości i nagość uważane były wówczas za skandaliczne i rzeźba padała często ofiara aktów wandalizmu.

## Saint-Suliac

St-Suliac to niewielka gmina licząca 940 mieszkańców, oddalona 10km od Saint Malo, 20 km od Cancale, 15 km od Dinard, 20 km od Dol-de Bretagne, 25 km od Combourg i 40 km od Mont Saint Michel.

Jest to maleńka ale urocza, typowo bretońska miejscowość, leżąca na tzw. ”szmaragdowym wybrzeżu”, na prawym brzegu rzeki Rance (przy jej ujściu do morza). Miejscowość złożona z kilkunastu małych i urokliwych uliczek, przy których stoją niewielkie, stare domy zbudowane z granitowych bloków, zorganizowana jest wokół kościoła i portu. Jest to właściwie półwysep liczący 12 km linii brzegowej, z licznymi nadbrzeżnymi, pieszymi szlakami.

Tereny te są zamieszkane od czasów prehistorycznych. W 560 roku naszej ery walijski mnich zwany Tysilio lub Suliau (później nazwany Suliac) wylądował na wybrzeżu i zamieszkał na pobliskim wzgórzu Withers. Założył klasztor, którego kaplica świętego Wawrzyńca była pierwszym kościołem we wsi. Od średniowiecza zaczęto też sadzić tutaj winorośl. W X wieku w Saint Suliac osiedli Wikingowie i wznieśli pierwsze mury obronne. Porzucili to miejsce po klęsce w 939 roku poniesionej w wojnie z królem Franków Ludwikiem IV.

W połowie XII wieku książę Bretanii Conan IV i papież Aleksander III nadali włości nad brzegiem rzeki Rance Templariuszom. Templariusze mieli tu warownię, dwór z gołębnikiem, szpital i pola winorośli. Po 1308 roku, kiedy zniesiono Zakon Świątyni dobra przekazano klasztornemu szpitalowi. W tych feudalnych czasach na południe od Mount Withers został też zbudowany średniowieczny zamek kontrolujący dolinę Rance. Wiadomo, że aż do 1790 roku okoliczna ludność płaciła dziesięcinę na rzecz miejscowego opactwa Matki Bożej.

W czasie wojen religijnych, pod koniec XVI wieku kościół został wzmocniony i i stał się budowlą obronną. Nie obyło się bez ofiar. W 1597 roku w toczonych tu walkach zginęło 250 ludzi. Mieszkańcami Saint- Suliac byli i są żeglarze. Rozwijało się rybołówstwo – miejscowi rybacy nie ograniczali się do połowów na przybrzeżnych wodach – docierali do Labradoru i Nowej Funlandii (w rejon podwodnego płaskowyżu Grand Banks, słynącego z obfitości ryb wszelkiego gatunku). Żeglarze z Saint-Suliac pływali także na uzbrojonych statkach handlowych obsługujących żeglugę kabotażową (czyli pomiędzy portami tego samego państwa) jak i na dłuższych trasach. Oczywiście byli również obecni na statkach pirackich mocno dających się we znaki marynarce brytyjskiej. W 1693 roku Anglicy, nie mogąc pokonać piratów z Saint Malo, postanowili zniszczyć to miasto.  Zamierzali wprowadzić do portu statek wyładowany łatwopalnymi materiałami, prochem, bombami i starymi armatami, i tam go zdetonować. Na szczęście ogień pojawił się zbyt szybko i nie spowodował zniszczeń w mieście ale drgania

ziemi odczuwalne były w Saint-Suliac, Port Saint Jean i w Doslet. Podczas licznych wojen w XVIII wieku miejscowi piraci dokonywali niesamowitych wyczynów. Thomas Augustus Miniac La Moinerie wyróżnił się zdobywając w 1707 roku bardzo mocno uzbrojony statek angielski „HMS Ruby" a Duguay-Trouin zasłynął głośnym rajdem do Rio de Janeiro w 1711 roku. Nic więc dziwnego, że w 1758 roku Anglicy ponownie pustoszą brzegi Rance.

Od 1736 roku aż do końca XIX wieku w okolicy pozyskiwano sól, która była również źródłem dochodów miejscowych właścicieli.

Podczas rewolucji francuskiej miejscowość zmienia nazwę na Port-Suliac. Także Port Saint Jean wrócił do dawnej nazwy Port Stablon. W październiku 1792 do Port-Suliac przybył ksiądz konstytucyjny. Rozpoczęła się inwentaryzacja obiektów sakralnych, które stały się własnością narodową. Kościół Port-Suliac zaczął wówczas służyć jako świątynia Bogini Rozumu. Działania te wywoływały silny opór tradycyjnego społeczeństwa. W rejonie bardzo aktywna była szuaneria - zbuntowani chłopscy powstańcy w okresie rewolucji francuskiej, działający w Bretanii i departamencie Mayenne. Szuanie walczyli od 1791 do 1800 roku przeciwko wojskom Republiki Francuskiej. Wywodzili się spośród tych chłopów, którzy sprzeciwiali się polityce władz centralnych, uchylając się od służby wojskowej, zajmując się przemytem, a z czasem przyłączyli się do głównego nurtu antyrewolucyjnego, reprezentowanego przez rojalistów, którzy dążyli do przywrócenia monarchii i dawnej, silnej pozycji Kościoła katolickiego. Szuanie nigdy nie przekształcili się w zorganizowane oddziały wojskowe.

Szuanie korzystali z niedostępnych zakamarków u ujścia rzeki Rance, z jej zacisznych zatoczek, gdzie organizowali wysyłkę arystokracji i dostarczali pocztę do Jersey, Guernsey i do

Anglii. W 1795 roku lugier "Sea-Floor" potajemnie dostarczył nocą do Saint-Suliac grupę rojalistów i 130 dobrze uzbrojonych emigrantów, którzy zamierzali dołączyć do wojsk królewskich. Walki zostały zakończone rozejmem podpisanym w 1795 roku, na mocy którego szuanie zostali objęci amnestią i pozwolono im emigrować za granicę. W latach 1800-1803 podjęto ponowne próby wywołania powstania przeciwko Napoleonowi, ale 25 marca 1804 r. główny przywódca, Georges Cadoudal, został aresztowany i po procesie zgilotynowany 25 czerwca tegoż roku.

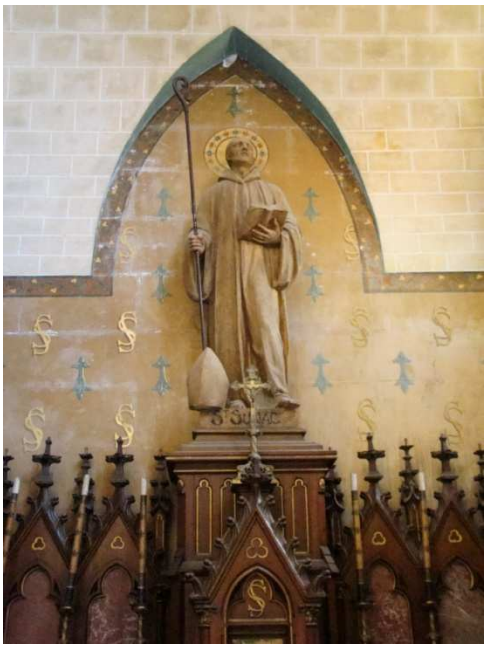

W okresie konsulatu przywrócono kult katolicki; wróciła nazwa Saint-Suliac. Oddano duchowieństwu większość kościołów i kaplic, jednak część z nich obrabowana i zrujnowana w czasach rewolucji musiała zostać wyburzona. Na ich miejsce powstają nowe, większe świątynie. Zabytkowy kościół świętego Suliaca z XIII-XIV wieku przetrwał ciężkie czasy i znów, tak jak wcześniej, służył mieszkańcom miasta.

W czerwcu 1846 roku w Saint-Suliac wybuchła epidemia cholery, która w ciągu kilku dni pochłonęła trzynaście ofiar. W 1850 roku miejscowość znowu traci na znaczeniu po oddzieleniu i usamodzielnieniu się dawnych przysiółków, takich jak Port-Saint-Jean czy Doslet. Od 1865 roku społeczeństwo Saint-Suliac organizuje coroczne regaty będące dużym żeglarskim świętem. W 1873 roku na miasto spada ciężki cios: 18 żeglarzy z Saint-Suliac zginęło na mo-rzu, na łowiskach Grand Banks koło Nowej Funlandii. Gdy we Francji uchwalono prawo rozdziału państwa i kościoła, w marcu 1906 roku doszło do starć pomiędzy marynarzami broniącymi dostępu do kościoła i żołnierzami przybyłymi dokonać inwentaryzacji kościelnego mienia.

Tradycyjną komunikację morską znacznie osłabiła budowa mostu w 1903 roku i linii tramwajowej w roku 1909. Rośnie znaczenie turystyki – dla turystów buduje się molo i spacerowe ścieżki nad brzegiem Rance. Wraz z końcem ery żaglowców, ludność Saint-Suliac stopniowo staje się mniej związana z morzem, zaczyna prowadzić bardziej miejskie lub nawet wiejskie życie.

Pamięci mieszkańców miasta poległych w czasie I wojny światowej poświęcony jest pomnik stojący

w sąsiedztwie kościoła świętego Suliaca. Podobnie jak i inne miejscowości wokół Saint Malo, miasteczko zostało ciężko doświadczone także w czasie II wojny światowej.

1 sierpnia 1944 roku u ujścia Rance, naprzeciwko Saint-Suliac zakotwiczyła flotylla ośmiu niemieckich okrętów, mających za zadanie chronić linię przeciwpancerne blokujące dostęp do Saint-Malo. Lądem w kierunku Saint-Malo nacierały amerykańskie oddziały generała Pattona. Niemcy minowali zatokę. 4 sierpnia po południu lotniczy patrol wytropił pięć niemieckich trałowców. Ostrzał z niemieckich okrętów bardzo utrudniał akcję myśliwcom bombardującym trałowce. Amerykanom udało się wedrzeć do Saint Suliac i również stąd mogli przez dziesięć kolejnych dni atakować umocnienia w porcie Saint-Malo, na Aleth, w Saint-Servan, na wyspie Cézembre w zatoce Saint-Malo, na lotnisku Pleurtuit. W końcu Saint-Malo padło, ale nie zostało zdobyte od strony morza tylko od strony lądu.

W latach 1960 - 70 następuje rozwój wsi w dużej mierze związany z turystyką. W 1965 roku, wraz z rozwojem portu i przystani, powstała szkoła żeglarska mająca za zadanie szkolić młodych żeglarzy, którzy będą spadkobiercami znakomitej tradycji morskiej.

Wybudowanie w latach 1963-1966 poniżej Saint-Suliac, pierwszej na świecie elektrowni pływowej Rance Tidal zmieniło ekosystem u ujścia rzeki Rance. Elektrownia wyposażona jest w 24 turbiny rewersyjne o łącznej mocy 240 MW (10 MW każda). W miejscu tym były bardzo korzystne warunki topograficzne – wysokie brzegi i znaczna amplituda pływów. W miejscu zapory amplituda pływów waha się miedzy 5 a 13,5m (maksymalna moc wymaga spadku 6 metrów). Zapora ma 330 metrów długości tworzy basen o powierzchni 22km kwadratowych i objętości 189 milionów metrów sześciennych. Zapora ma ponoć nieznaczny wpływ na środowisko, utrudnia jednak wędrówki ryb, powoduje erozję brzegów oraz zasalanie ujścia rzeki. Badania z okolic Rance nie wykazały jak dotąd strat w środowisku naturalnym.

# MONT SAINT MICHEL

Już planując wyjazd do Francji w 2010 roku jako jeden z głównych celów mieliśmy znane z pocztówek i opowieści niesamowite miejsce położone ni to na lądzie ni to na morzu, w dodatku będące cudem architektury stanowiącym część Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. To Mont Saint Michel – skalista wysepka w Zatoce Mont Saint Michel u wybrzeży Kanału La Manche, w południowo-zachodniej Normandii, połączona z kontynentalną Francją groblą długości 1800 metrów. Wysepka ma około 960 metrów obwodu i około 280 hektarów powierzchni. Skała, która jest formacją granitową, wznosi się na wysokość 92 metrów nad poziomem morza, lecz wraz z posągiem św. Michała, położonym na wierzchołku iglicy kościoła opactwa sięga wysokości 170 metrów

Na wyspie wzniesione zostało chrześcijańskie sanktuarium Michała Archanioła. Wspaniała gotycka architektura sanktuarium oraz zatoka z dużymi pływami morskimi, przykrywającymi lub odkrywającymi groblę, sprawiają, iż jest to jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Normandii. Jest to podobno najczęściej poza Paryżem odwiedzana atrakcja turystyczna we Francji.

Całe miasto, jakie w ciągu wieków powstało wokół sanktuarium, w 1962 roku zaklasyfikowano jako chroniony pomnik historii. W 1979 roku zostało wpisane do zbioru Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO.

Chrześcijaństwo pojawiło się w Armoryce (w historycznej krainie na terenie starożytnej Galii, obejmującej tereny między Loarą i Sekwaną, czyli dzisiejszą Bretanię i część Normandii) około IV wieku naszej ery. Wówczas w połowie wysokości wzgórza została wzniesiona kaplica poświęcona św. Szczepanowi, pierwszemu męczennikowi chrześcijańskiemu. Po niej pojawiła się następna u stóp skały ku czci św. Synforiana, pierwszego męczennika Galów. Kaplice czuwały nad siedzibami pustelników pod opieką proboszcza z Astériac (dzisiejszego Beauvoir).

Według legendy w 709 roku biskupowi Avranches, świętemu Aubertowi, objawił się Michał

Archanioł, prosząc o zbudowanie kościoła na skale. Biskup dwukrotnie zlekceważył prośbę aż do momentu, kiedy św. Michał, dotknąwszy palcem biskupiej głowy, wypalił w niej dziurę, ale pozostawił nieszczęśnika przy życiu. Czaszka św. Auberta z owym otworem przechowywana jest do dziś w katedrze w Avranches.

Krótko potem została zbudowana pierwsza kaplica w grocie. Podczas budowy według legend doszło do rzekomych cudów – poranna rosa wyznaczyła zarys fundamentów, skradziona krowa ukazała się nagle tam gdzie powinien lec pierwszy złom granitu, trzymane na rękach niemowlę odsunęło stopami głaz zagradzający drogę oraz ukazanie się świętego Michała, który wskazał źródło słodkiej wody.
Święty Michał, jako wódz niebiańskich zastępów był w średniowieczu czczony szczególnie. Według Księgi Apokalipsy walczył ze smokiem – symbolem złego ducha i pokonał go. To on także prowadzi zmarłych i waży ich dusze w dniu sądu ostatecznego. Dlatego przedstawia się go z mieczem w jednej dłoni i wagą w drugiej.
Książę Normandii Ryszard I Nieustraszony uzyskał od papieża Jana XIII bullę dającą mu prawo przywrócenia porządku w klasztorze. W 966 roku, sprowadził mnichów z Saint-Wandrille i założył tu nowe opactwo benedyktyńskie.
W 1256 i 1264 roku, pielgrzymkę do opactwa na Mont Saint-Michel odbył Ludwik IX Święty. Bogactwo nowego opactwa, jak i prestiż sanktuarium, przyciągały tłumy pielgrzymów, co trwało niezmiennie aż do okresu reformacji. U stóp sanktuarium powstało miasteczko oferujące pielgrzymom gościnę. Opactwo nieprzerwanie cieszyło się

względami książąt normandzkich, a następnie królów Francji. W czasie wojny stuletniej opactwo zostało opasane nowym pierścieniem murów obronnych, obejmujących także miasteczko.

Anglicy próbowali je kilkakrotnie zdobywać, ale bezskutecznie. Mont Saint Michel okazało się fortecą nie do zdobycia i stało się symbolem tożsamości narodowej. Pamiątką po jednym ze szturmów są dwie machiny oblężnicze pozostawione pod murami Mont Saint-Michel.
Począwszy od 1523 roku opata sanktuarium wyznaczał bezpośrednio król Francji, powierzając często pełnienie tej funkcji osobie świeckiej i dając jej prawo korzystania z dochodów klasztornych. Gdy na terenie opactwa zostało zbudowane więzienie klasztor się wyludnił. Przyczyniły się do tego również wojny religijne. W 1622 roku klasztor przeszedł w ręce benedyktynów z kongregacji świętego Maura, fundatorów szkoły, tylko w niewielkim stopniu troszczących się jednak o utrzymanie budowli w dobrym stanie.
W trakcie rewolucji francuskiej wyspa zmieniła nazwę na Mont-Michel i Mont-Libre (nie mogło być żadnych świętych). W 1791 roku, w następstwie rewolucji, ostatni mnisi zostali wydaleni z opactwa, które zostało zmienione w regularne więzienie. Począwszy od 1793 roku przetrzymywano w nim ponad trzystu księży odmawiających przyjęcia nowej konstytucji cywilnej. W 1794 roku na szczycie wieży dzwonniczej została zainstalowana stacja telegrafu optycznego. Tym samym Mont Saint-Michel zostało włączone w szlak linii telegraficznej z Paryża do Brestu.

Wobec protestów przeciwko aresztowaniu socjalistów (m.in. Augusta Blanqui) dekretem cesarskim z 1863 roku więzienie zamknięto. Opactwo przeszło w ręce biskupa z Coutances.
Po regulacji rzeki Couesnon, która zmieniła stosunki wodne w zatoce, powodując jej zamulenie, oraz po ufortyfikowaniu grobli w 1879 roku, Mont Saint-Michel nie było już wyspą lecz stało się raczej głęboko wysuniętym w morze cyplem. Z okazji tysięcznej rocznicy powstania przypadającej na rok 1966 niewielka liczba zakonników znów osiedliła się w klasztorze.

Pierwotny kościół klasztorny z 966 roku został całkowicie pochłonięty przez powiększający się klasztor. Nowe budowle pojawiały się kolejno po wschodniej stronie świątyni, na wyższych piętrach skały i na samym szczycie wzgórza. W efekcie rozbudowy pierwotny kościół został zupełnie zapomniany i odkryty na nowo dopiero na przełomie XIX i XX wieku w czasie prac wykopaliskowych. Rosnąca liczba pielgrzymów zmusiła do zbudowania większego kościoła na miejscu dawnych budynków klasztornych. Budowa nawy głównej i transeptu została zapoczątkowana w 1060 roku. Obok kościoła wzniesiono trzy piętra budynków klasztornych. Zdarzały się też katastrofy i inne niepowodzenia. W 1103 roku trzy dzwony zachodniej nawy kościoła, które zostały źle zamocowane, runęły na klasztorne budynki. Odbudowa zajęła kilka lat. W XIV wieku zostały dokończone fortyfikacje i apartamenty opata.
W 1421 roku runął romański chór opactwa, który został zrekonstruowany na przełomie XV i XVI wieku w stylu nazywanym gotykiem płomienistym. Po pożarze w 1776 roku rozpoczęto budowę nowej fasady opactwa w stylu neoklasycznym. W czasie adaptacji pomieszczeń

opactwa na więzienie doszło do wielu uszkodzeń starej konstrukcji. Dopiero kiedy w 1874 roku uznano Mont Saint Michel za pomnik historyczny przystąpiono do prac wzmacniających i konserwacyjnych. W 1896 roku nad kościołem została wzniesiona iglica, która sięga 170 metrów nad poziom morza. Neogotycka wieża dzwonnicy oddana do użytku w 1897 roku zwieńczona została posągiem świętego Michała wykonanym z pozłacanej miedzi. Statuę wykonał rzeźbiarz Emmanuel Frémiet na zamówienie architekta Victora Petitgranda, który w ten sposób postanowił zwieńczyć nową 32 metrową wieżę.

W 1898 roku wykopaliska doprowadziły do ponownego odkrycia najstarszej części kościoła Notre-Dame-Sous-Terre, która została oddana do ponownego użytku w 1959 roku, dzięki zastosowaniu przez architekta Froidevaux'a wzmocnień z betonu sprężonego, które podtrzymują wyżej położony kościół.

Planu opactwa nie można porównywać z planami jakichkolwiek innych klasztorów. Kościół opactwa znajdujący się na szczycie góry opiera się na kryptach, które tworzą platformę zdolną utrzymać olbrzymi ciężar kościoła o wysokości 80m. O konstrukcji opactwa przesądziły dwa uwarunkowania: wymogi topograficzne i wymogi życia klasztornego. Stąd też nazwa budynków opactwa: „Merveille” – czyli cud.

U podnóża opactwa wyrosło miasteczko powstałe w wyniku połączenia kilku zespołów budynków, które miały własne, wcześniejsze fortyfikacje. Obecne mury miejskie pochodzą z XIII–XV wieku. Zawierają one 6 podwójnie okolonych wież i jedną wieżę bastionową. Miasteczko wzniesione na skalistym wzgórzu pod opactwem rozłożyło się wzdłuż jedynej ulicy (Grande Rue), która obiegając skałę prowadzi do sanktuarium. Można tam się dostać przez trzy bramy. Na wyspie znajdują się oczywiście także liczne sklepy z pamiątkami, restauracje i hotele.

W zatoce Mont Saint Michel występuje

zjawisko pływów morskich o wyjątkowych amplitudach - do 14 metrów różnicy poziomów). Przypływy są bardzo gwałtowne; fala przybiera z dużą prędkością (porównywalną do szybkości galopującego konia), co było przyczyną licznych wypadków w przeszłości. Dzisiaj również zdarzają się sporadyczne utonięcia, ale znacznie częściej kłopoty miewają właściciele zbyt długo zaparkowanych samochodów w miejscach niżej położonych.

Grobla, po której prowadzi droga do Mont Saint-Michel, wybudowana w 1880 roku, zatrzymuje piasek, tym samym pozbawiając wzgórze jego wyspowej natury. W ramach akcji ratowania wyspy do zatoki ma wpływać uregulowana, dzięki zbudowaniu na niej tamy, rzeka Le Couesnon, a grobla ma być zastąpiona mostem. W przyszłości, jeśli poziom wód w morzach i oceanach będzie się nadal podnosić, na Mont Saint Michel trzeba będzie przeprawiać się statkiem.

# CAEN

Żegnając się z Bretanią odczuwaliśmy wielki niedosyt. Jeszcze szybciej przejechaliśmy Normandię. Po zwiedzeniu Mont Saint Michel na dłużej zatrzymaliśmy się tylko w Caen i Rouen. Bardzo chciałem zajrzeć do Cherbourga, Bayeux, Alençon, Hawru i Dieppe, ale z powodu braku czasu (urlop był zdecydowanie zbyt krótki) tym razem się nie udało. Obiecywałem sobie, że jeszcze tam wrócę. Dłuższy przystanek zrobiliśmy w słynnym mieście Caen.

Do historycznej stolicy Normandii trafiliśmy 27 czerwca 2010 roku. Caen leży nad rzeką Orne, w pobliżu jej ujścia do kanału La Manche. W Caen znajduje się port handlowy i rybacki, miasto połączone jest z La Manche kanałem. Posiada tez połączenie promowe z Portsmouth (Wielka Brytania). W regionie rozwinięty jest przemysł samochodowy, elektroniczny, farmaceutyczny, papierniczy i cementowy. Caen jest również starym ośrodkiem naukowym ze znanym uniwersytetem istniejącym od 1432 roku, politechniką i licznymi instytutami badawczymi.

Caen zostało założone w 2 połowie XI wieku przez Wilhelma Zdobywcę jako jego główna rezydencja, z zamkiem i dwoma opactwami: męskim (Abbaye aux Hommes) i żeńskim (Abbaye aux Dames).
W Abbaye aux Hommes znajduje się grób Wilhelma Zdobywcy, pochowanego tu w 1087 roku. W czasie wojny stuletniej miasto dwukrotnie, w 1346 i w 1417 roku, zostało zdobyte i splądrowane przez Anglików.
W 1450 roku ostatecznie powróciło do Francji. Rozkwit Caen nastąpił w XVI wieku i był związany z francuską penetracją wybrzeży Ameryki i Afryki. W tym czasie miasto było głównie protestanckie i znacznie ucierpiało w wyniku wojen religijnych. Dopiero edykt nantejski – akt prawny wydany 30 kwietnia 1598 r. w Nantes przez króla Francji Henryka IV Burbona, przyczynił się do zakończenia trwających przez 30 lat wojen religijnych. Edykt wprowadzał wolność wyznania i równouprawnienie protestantów wobec katolików. Mogli odtąd budować swe kościoły oraz szkoły, zamki, urzędy, szpitale czy uniwersytety. Hugenoci mieli swobodę kultu z wyłączeniem Paryża. Jako gwarancję bezpieczeństwa otrzymali około 100 twierdz w całej Francji. Edykt zakończył wojny religijne na terenie Francji oraz uregulował sytuację hugenotów. Jednak nie na długo. W 1628 roku Ludwik XIII (syn króla-hugenota Henryka IV) i kardynał Armand Jean Richelieu, po 14 miesięcznym oblężeniu odebrali im ostatnią twierdzę La Rochelle, a w październiku 1685 roku Ludwik XIV, wnuk Henryka IV, edyktem z Fontainebleau odwołał edykt nantejski. Organizacja kościelna protestantów i ich siła polityczna została złamana. Nastąpiła wówczas masowa emigracja francuskich protestantów do Prus, Szwajcarii, Holandii i Anglii. Pomimo

wydanego przez króla zakazu opuszczania Francji wyemigrowało wtedy około 200 tysięcy osób. Po odwołaniu edyktu nantejskiego Caen utraciło znaczenie.

W okresie rewolucji francuskiej, w latach 1789-1799 niepokorne miasto było ośrodkiem żyrondystów – stronnictwa politycznego grupującego głównie przedstawicieli inteligencji i burżuazji. Żyrondyści początkowo opowiadali się za monarchią konstytucyjną i ograniczeniem roli króla do funkcji reprezentacyjnych. W wyniku poparcia, jakim cieszyli się wśród ludności, dostali od Ludwika XVI misję tworzenia rządu. Byli gorącymi zwolennikami "rozsiania" rewolucji w całej Europie i to za ich przyczyną Francja wypowiedziała wojnę Austrii w 1792 roku, zapoczątkowując długi okres wojen z kolejnymi koalicjami. Szybko opowiedzieli się za republiką i mieli znaczący wpływ na władzę, lecz właśnie z tego powodu obarczano ich winą za klęski w wojnach i trudną sytuację gospodarczą. Szczególnie nienawidzili żyrondystów sankiuloci i to oni, podjudzani przez jakobinów, dokonali 2 czerwca 1793 roku zamachu stanu, który doprowadził do zniszczenia stronnictwa. Czołowych przedstawicieli Żyrondy aresztowano, skazano na śmierć i zgilotynowano. To wtedy Charlotta Corday przyjechała z Caen do Paryża i protestując przeciw zniszczeniu jej partii 12 lipca 1793 roku zasztyletowała Jean-Paula Marata w jego własnej wannie. Stronnictwo przestało istnieć, ale jego ocalali przedstawiciele wzięli udział w przewrocie termidoriańskim. Nazwa wzięła się od daty według nowego, francuskiego kalendarza rewolucyjnego – przewrót miał miejsce 9 thermidora, roku II (czyli 27 lipca 1794 roku). W wyniku tego przewrotu większości w Konwencie Narodowym udało się obalić Maksymiliana Robespierra i jego zwolenników.

Caen ponownie znalazło się na kartach historii w czasie II wojny światowej. W czerwcu i lipcu 1944 roku w mieście i jego okolicach toczyły się zacięte walki wojsk alianckich z Niemcami w ramach Operacji Overlord.

Caen zostało ostatecznie zdobyte przez brytyjską 2 Armię. W wyniku działań bojowych zniszczono około 60% zabudowy miasta. Operacja Overlord, zapoczątkowana 6 czerwca 1944 roku Operacją Neptune, przerodziła się w długotrwałą bitwę o przerwanie niemieckich linii

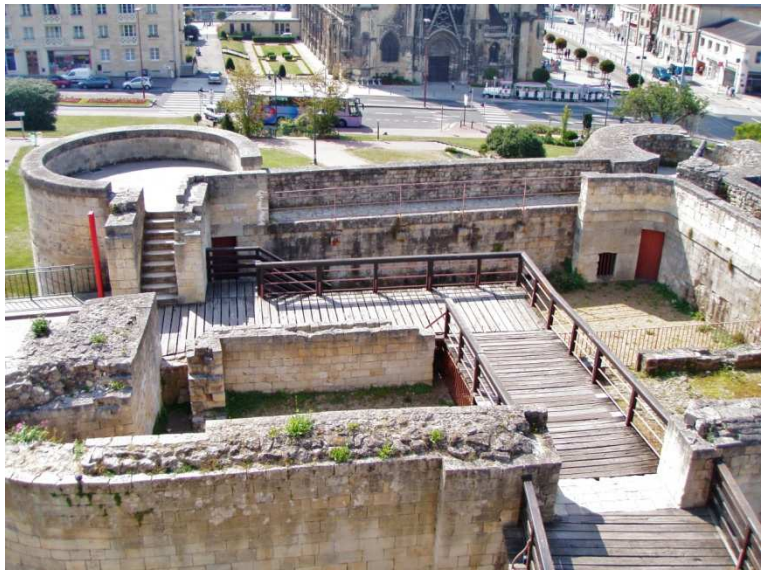

obronnych, ale zakończyła się ostatecznie wyzwoleniem Paryża i całej Republiki Francuskiej. Był to punkt zwrotny wojny.
Pomimo wielkich wojennych zniszczeń w mieście zachowały się (częściowo odbudowane i zrekonstruowane) cenne zabytki architektury.
Do najcenniejszych należą:
- opactwo z XI wieku Abbaye aux Hommes, fundacji Wilhelma Zdobywcy,
- opactwo Abbaye aux Dames, fundacji królowej Matyldy,
- ruiny zamku (XI, XV w.),
- kościół romański St. Étienne (istniejący od ok. 1067 roku, rozbudowywany i przebudowywany w XI-XIII wieku),
- kościół gotycki Saint-Pierre (XIII-XIV, XVI w.),
oraz pałace z XVI i XVIII wieku.
Przy jednej z głównych ulic miasta stoi wspaniały, konny pomnik Bertranda du Guesclin To mało u nas znana a bardzo ciekawa postać historyczna .

Rycerz bretoński i francuski uważany był za jednego z największych rycerzy średniowiecza. Urodził się około 1320 roku na zamku La Mote-Broon (w pobliżu Rennes). Jako 18-latek

mimo wyraźnego zakazu ojca wymknął się z domu i przybył na turniej rycerski do Rennes. W pożyczonej zbroi, anonimowo, pokonał kolejno dwunastu znanych rycerzy. Od tej pory rozpoczął karierę wojownika. A czasy były wówczas wojenne – trwała wojna stuletnia. Powodem wojny, która wybuchła w 1337 roku była walka o tron Francji, opuszczony po bezpotomnej (w linii męskiej) śmierci ostatniego z Kapetyngów, Karola IV Pięknego. Zgromadzenie magnatów francuskich w 1328 roku obrało królem hrabiego d'Anjou i Valois (kuzyna ostatniego Kapetynga), który przeszedł do historii jako Filip VI.
Z wyborem tym nie mógł się pogodzić Edward III, król Anglii, roszczący także pretensje do francuskiej korony jako syn Izabelli, córki Filipa IV Pięknego (Kapetynga panującego we Francji w latach 1285-1314). Bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny była dokonana w 1335 roku przez Filipa VI konfiskata Gujenny (Akwitanii) – od 1259 roku angielskiej posiadłości lennej na kontynencie. W 1346 roku, po przybiciu do brzegów Normandii, angielska armia, składająca się głównie z łuczników pokonuje o wiele liczniejszą armię francuskiego rycerstwa w bitwie pod Crécy w Pikardii. Bitwa miała miejsce 26 sierpnia 1346 roku. Od strzał łuczników Edwarda III padł kwiat francuskiego rycerstwa skupiony wokół Filipa VI. Przewaga militarna angielskich łuczników nad tradycyjnym rycerstwem francuskim w pierwszych latach wojny doprowadziła także do zajęcia Calais w 1347 roku. Calais pozostanie angielskim przyczółkiem na kontynencie aż do 1558 roku. Zwycięstwa te nie doprowadziły jednak do upadku Walezjuszy.

Wojna rujnowała skarbce obu królestw nękanych jeszcze „morowym powietrzem". W 1349 roku Filipowi VI udaje się zdobyć Delfinat należący do niemieckiej części Burgundii. Odtąd każdego kolejnego następcę tronu francuskiego nazywano „delfinem". Po śmierci Filipa VI królem Francji zostaje Jan II Dobry. Jego chorobliwa rozrzutność i i polityczna nieudolność

przyspieszają gospodarczy upadek Francji. W 1356 roku syn angielskiego króla, ze względu na swą ciemną zbroję nazywany „czarnym księciem”, po spustoszeniu Langwedocji, obwarował się na północ od Bordeaux. Francuska armia pod wodzą króla Jana II Dobrego zaatakowała Anglików koło Maupertuis, lecz została kompletnie rozbita. Armia łuczników, złożona głównie z chłopów i mieszczan, okazała się skuteczniejszą od archaicznego rycerstwa francuskiego. Na domiar złego do angielskiej niewoli dostał się także król Francji – Jan II Dobry.

W tym trudnym czasie, w 1356 roku namiestnikiem króla został młody delfin Karol V. Francją wstrząsają wielkie niepokoje: rewolta mieszczan, powstanie chłopskie. W tych warunkach pokój zawarty w 1359 roku w Brétigny był dla Francji bardzo niekorzystny. Akwitania, Calais, Gaskonia i Guines przechodzą w posiadanie angielskie (bez obowiązku lennego). Ponieważ nie udało się zebrać żądanej sumy okupu, król Jan II Dobry wraca do angielskiej niewoli, gdzie umiera w 1364 roku.
Po śmierci Jana II, w 1364 roku, królem Francji został Karol V Mądry, odważny i znakomicie wykształcony władca, który zaprowadził wreszcie porządek w kraju. Nie mogąc pogodzić się z warunkami pokoju z Brétigny, w 1369 roku wznowił wojnę z Anglią. I teraz na scenie historii pojawia się bretoński rycerz Bertrand du Guesclin, który już w 1341 roku wstąpił na służbę Karola de Blois a w 1354 roku został pasowany na rycerza. Jego sława rosła. Otrzymał wiele nadań i tytułów. W 1364 roku otrzymał hrabstwo Longueville..
Bertrand du Guesclin został głównym dowódcą wojsk Karola V. Nowy wódz armii zrezygnował z rycerskiego pospolitego ruszenia i powołał armię zaciężną. Można śmiało stwierdzić, że to du Guesclin uwolnił Francję. Z jedną z tych „wolnych kompanii” w 1369 roku zwyciężył króla Kastylii, Piotra I Okrutnego, wspieranego przez angielskiego „czarnego księcia” Edwarda. Na tron Kastylii wprowadził Henryka Trastamarę, zapewniając Francji cennego sprzymierzeńca. Do jego najsławniejszych wyczynów zalicza się całonocną walkę dwudziestoosobowego oddziału przeciw dwóm tysiącom wrogów pod Vannes. Innym razem, kiedy Anglicy oblegli Rennes na czele 100 ludzi zaatakował angielski obóz i zdobył go. W roku 1364 w bitwie pod Auray dostał się do niewoli. Na okup za niego złożył się Karol V, Urban V oraz Henryk de Trastamara. W 1372 roku armada kastylijska pobiła flotę angielską koło La Rochelle. Przeciwko wojskom angielskim tkwiącym w północnej Francji du Guesclin po raz pierwszy w historii Europy, oprócz swoich żołnierzy, posłał do boju także artylerię. Rozbił silne angielskie umocnienia i zmusił Anglików do odwrotu.
W latach siedemdziesiątych du Guesclin odzyskał jeszcze Poitou, ale nie zgodził się pomóc królowi w podboju rodzinnej Bretanii. W roku 1380 już jako 60-letni starzec w czasie podróży dowiedział się że Francuzi nie mogą zdobyć zamku Chateauneuf-Randon. Zboczył z drogi i wezwał Anglików do poddania się. Sława rycerza była już tak wielka, iż pomimo jego śmierci w obozie Anglicy poddali się, a ich dowódca złożył klucze do twierdzy na trumnie du Guesclina (co przestawiono na prezentowanym znaczku poczty francuskiej z 1968 roku).

# ROUEN

Rouen leży nad dolną Sekwaną. To wielki port morsko-rzeczny, położony na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych.

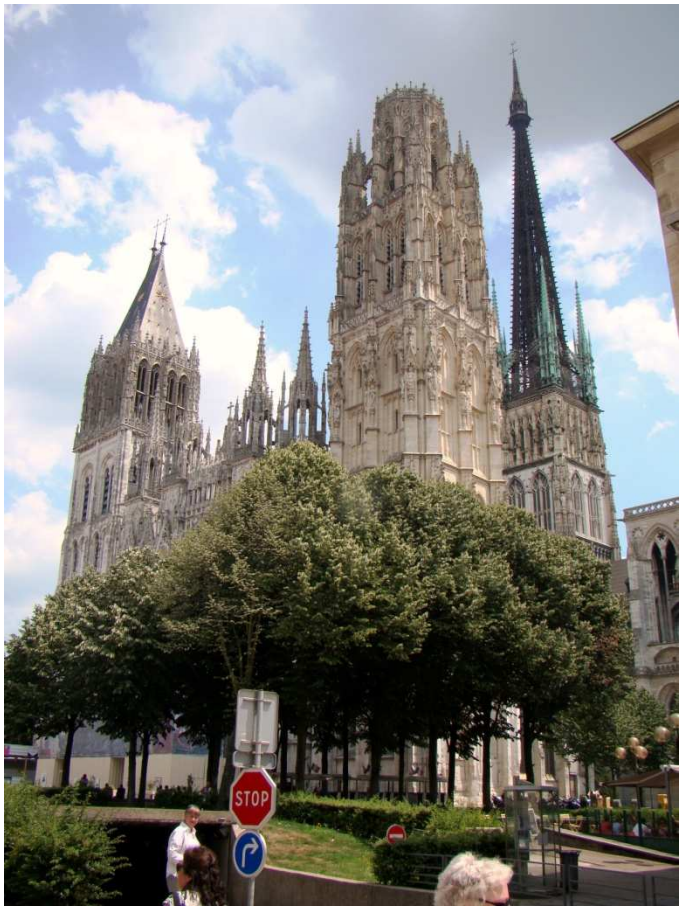


W starożytności był to gród galijski, następnie rzymskie miasto *Rotomagus*. Od ok. 260 roku mieściło się tam biskupstwo (później arcybiskupstwo). W latach 841 i 859 zostało spalone przez Normanów. Od 911 roku było stolicą księstwa Normandii. Zawsze był to ważny port rzeczny, ośrodek handlu (zwłaszcza z Anglią, później z Hanzą) i rzemiosła (sukiennictwo). Rouen zmonopolizowało morski eksport wina z Szampanii i Burgundii.
W czasie wojny stuletniej, w latach 1419-1449 miasto pozostawało w rękach Anglików. W 1431 roku stało się głośne, jako miejsce spalenia na stosie Joanny d'Arc. Od 2 połowy XV wieku nastąpił rozkwit miasta związany z handlem kolonialnym i wyrobem fajansów. W XVI i XVII wieku Rouen było ośrodkiem skupiającym hugenotów a po wybuchu rewolucji francuskiej w 1789 roku było ośrodkiem rojalistów.

W XIX wieku trwał rozwój miasta przyśpieszony usprawnieniem żeglugi na Sekwanie i powstaniem połączeń kolejowych z głównymi miastami Francji.
Miasto ma cały szereg wspaniałych zabytków Perłą architektury gotyckiej jest słynna katedra Notre Dame z XII-XVI wieku z cudownymi witrażami pochodzącymi z XII - XV wieku, uwieczniona między innymi w serii obrazów Claude'a Moneta. Pokazano ją także na francuskim znaczku pocztowym wydanym w październiku 1957 roku.

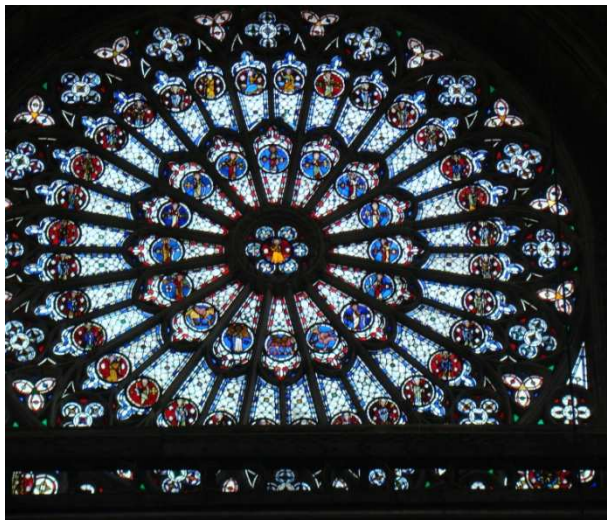

Jest to trójnawowa bazylika z transeptem, chórem z obejściem i promienistymi kaplicami. Fasada posiada dwie wieże (XII do XV w.) oraz centralną wieżę z iglicą z 1877 roku. Wspaniałą ozdobą katedry są bogato rzeźbione portale, stalle, nagrobki i cały zespół witraży (od XIII do XVI wieku).

Nie mniej cenne są liczne kościoły, m.in. : St. Ouen (XIV-XVI w.), St. Maclou i St. Vincent (oba XV-XVI w.), Ste Madelaine (XVIII w.). Pięknymi zabytkami są też: późnogotycki Pałac Sprawiedliwości (z początku XVI w.) o bogato dekorowanej fasadzie (pokazany na znaczku francuskim z 1975 roku), gotyckie beffroi (wieża strażnicza z XIV w.) z renesansową loggią, a także wspaniała, renesansowa Brama Zegarowa z 1527 roku i wieża Joanny d'Arc (pozostałość

zamku z XIII w.). Piękny jest również ratusz z XVIII wieku oraz liczne pałace i domy mieszkalne i kupieckie, pochodzące z różnych czasów - od XV do XVIII wieku.

Rouen leży nad Sekwaną. Stąd już niedaleko do Hawru i Kanału La Manche. Na przyczółkach jednego z mostów na Sekwanie stoją rzeźby przypominające o średniowiecznej historii miasta.

Rouen to także miasto, w którym 6 czerwca 1606 roku urodził się ojciec francuskiej, klasycystycznej tragedii, Pierre Corneille. To dramaturg, który przyczynił się w dużym stopniu do odrodzenia teatru we Francji; nawiązał do rygorów starożytnej sztuki dramatycznej: jedności czasu, miejsca i akcji oraz konstrukcji opartej na wzajemnych powiązaniach poszczególnych scen. Ale największe uznanie przyniosła pisarzowi tragikomedia *Cyd*, w której autor odstąpił od zasady trzech jedności. W swym dziele Corneille nawiązał do postaci historycznego bohatera hiszpańskiego, który w XI wieku, walcząc z Maurami, okrył się chwałą i zyskał przydomek *Cyd* (Pan). Prawnuczką Corneille'a była wspomniana już Charlotte Corday, morderczyni Jean Paula Marata, którego zasztyletowała w jego własnej wannie.

Wyjeżdżając z Rouen pożegnaliśmy jednocześnie Normandię i ruszyliśmy na północ. Przed powrotem do Polski zrobiliśmy jeszcze dłuższy przystanek w departamencie Nord, tuż przy granicy z Belgią.

# SUPLEMENT - CONCARNEAU, POINTE DU RAZ

Dlaczego dodatek? Dlatego, że miejsca te zwiedziliśmy już wcześniej, w czasie letnich wakacji w 1994 roku. Funkcjonowało wówczas w Polsce Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego (BORT), które wynajmowało stancje i lokale mieszkalne w różnych krajach na zasadzie wymiany. Zainteresowani oczywiście płacili za taką usługę. Ludzie, którzy wyjeżdżali na wakacje udostępniali w tym czasie swoje mieszkania turystom z innych krajów. System ten zaniknął, pewnie z powodu nieuczciwości części turystów. Mieszkańcy małego domku w Concarneau nie obawiali się tego, dzięki czemu mogliśmy wraz z żoną i dziećmi spędzić krótkie ale wspaniałe wakacje nad Atlan-tykiem. Nie byliśmy wówczas nastawieni na zwiedzanie, chcieliśmy po prostu odpocząć. Mieszkaliśmy na obrzeżu miasteczka, na osiedlu zwanym Sables Blancs. Stamtąd spacerowaliśmy brzegiem do centrum i do Starego Miasta, zwanego Zamkniętym Miastem.

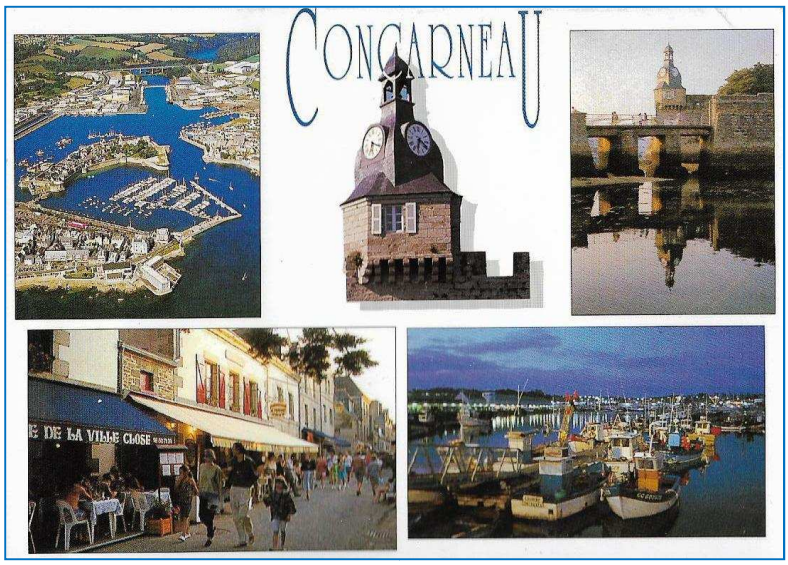

Concarneau to miasto, które ma dwa odrębne obszary: nowoczesne miasto na kontynencie i średniowieczne Ville Close, otoczone murem miasto na wyspie w centrum portu. Stare miasto było ośrodkiem przemysłu stoczniowego ale teraz Ville Close jest turystycznym centrum, gdzie mieści się wiele restauracji i sklepów z pamiątkami. To stare, warowne "miasto" ma zaledwie kilka uliczek. Warto wybrać się na spacer wokół murów obronnych dla wspaniałych widoków okolicy. Jest tam także ciekawe Muzeum Rybołówstwa (Musee de la Peche), gdzie zwiedzający mogą dowiedzieć się wszystkiego o przemyśle rybnym i obejrzeć wnętrze starego trawlera.

Stare Ville Close jest połączone z właściwym, nowym miastem zwodzonym mostem.
Największe znaczenie dla gospodarki miasta ma rybołóstwo (szczególnie tuńczyka). Concarneau jest jednym z największych portów rybackich we Francji. Było i jest nadal znane z tradycyjnych fabryk produkujących konserwy rybne. Turyści mogą obserwować wyładunek olbrzymich statków wracających z dalekomorskich połowów a potem sortowanie ryb odbywające się w halach na nabrzeżu.
Co roku w sierpniu w Concarneau odbywa się jeden z najbardziej barwnych i oryginalnych festiwali Bretanii, Le Festival des Filety Bleus. Ten „Festiwal Niebieskich Sieci" to święto

przemysłu rybackiego całego regionu obchodzone w otoczeniu tradycyjnej muzyki i tańca a nazwane tak ze względu na tradycyjny kolor sieci floty rybackiej Concarneau. To święto całej Bretanii i ogólnoeuropejskiej kultury celtyckiej. Na ulicach odbywają się pochody, koncerty, widać też wiele osób w tradycyjnych bretońskich strojach.

Od 1980 roku, pojawiły się inne branże, takie jak budowa łodzi i turystyka letnia. Obok Ville Close mieści się port, jest tam także obszerny basen jachtowy.

Chociaż wakacje w Concarneau nie miały na celu zwiedzania i poznawania regionu a jedynie plażowanie i morskie kąpiele, to jednak zrobiliśmy jeden wypad poza miasto – jeden ale za to na koniec Ziemi – Finistère.

To nie całkiem tak. Finistère to cały departament w Bretanii, w którym leży także Concarneau a którego stolicą (prefekturą) jest miasto Quimper. Inne ważniejsze miejscowości - to: Brest, Châteaulin, Morlaix.

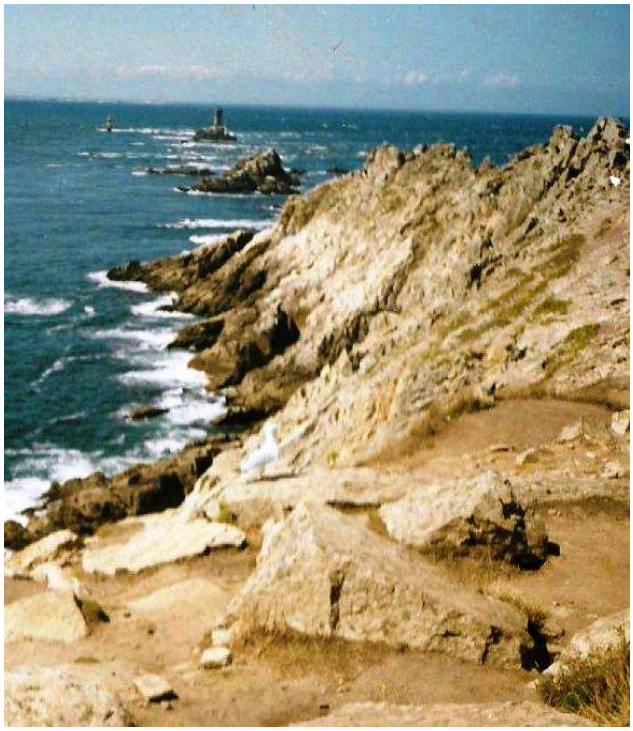

My pojechaliśmy na Pointe du Raz – skalisty przylądek nad Oceanem Atlantyckim, który jest jednym z najbardziej na zachód wysuniętych punktów stałego lądu Francji. Pointe du Raz jest najbardziej znanym naturalnym miejscem Finistère, jest arcydziełem natury, leżącym naprzeciw wyspy Sein, stale narażonym na działanie fal i wiatru.
Z brzegu widać dwie latarnie morskie, La Vieille i Tévennec, stojące 8 kilometrów na zachód, naprzeciwko pointe du Raz (na wyspie Sein).
Na brzegu, przy ścieżce prowadzącej do punktu widokowego na krańcu cypla, stoi bardzo ciekawa figura Matki Bożej Rozbitków. To dzieło polskiego rzeźbiarza Cypriana Godebskiego, urodzonego 30 października 1835 roku w Méry-sur-Cher we Francji, zmarłego 25 listopada 1909 roku w Paryżu.

Był wnukiem pisarza Cypriana Godebskiego – legionisty i poety, synem Franciszka Ksawerego Godebskiego – powstańca, działacza emigracyjnego, historyka, kustosza Ossolineum. Uczył się w Szkole Polskiej Narodowej w Batignolles, później rzeźby w pracowni François Jouffroy. W 1858 roku przeniósł się do Lwowa, następnie – od 1861 zamieszkał w Wiedniu a od 1863 roku w Paryżu. W 1870 został mianowany profesorem Akademii w Petersburgu. W Paryżu prowadził salon artystyczno-literacki. W 1877 został mianowany członkiem francuskiej Akademii Narodowej, w 1889 oficerem Legii Honorowej. Jest autorem szeregu pomników rozsianych po całym świecie, jego dziełami są między innymi: pomnik Wyzwolenia w Limie – stolicy Peru (1859-1866), pomnik kompozytora Adrien-François Servais, Grote Markt, Halle (1869), pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie (1898), pomnik Mikołaja Kopernika w Krakowie (1900), wiele pomników nagrobnych w Polsce i Francji (na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, na Cmentarzu Montmartre i na Cmentarzu Montparnasse).

(Zdjęcia są marnej jakości ponieważ są to kadry wycięte z filmu nagranego kamerą VHS).